

KAZIMIERZ ORZECHOWSKI

POSTĘPOWANIE UWŁASZCZENIOWE NA GÓRNYM ŚLĄSKU

WSTĘP

Uwłaszczenie chłopów nie było aktem jednorazowym, lecz długim i złożonym procesem. W Prusach, a więc zarazem na Śląsku, długotrwałość jego znalazła swe odbicie w ustawodawstwie.

Patrząc na pruskie ustawodawstwo uwłaszczeniowe łatwo można wskazać poszczególne stadia przebiegającego procesu. Rozpoczyna się on ustawą z 9 X 1807¹ znoszącą poddaństwo osobiste chłopów. Następnym stadium była regulacja kmieci i zagrodników na podstawie edyktu z 14 IX 1811, polegająca na oddaniu im na własność ziemi dotąd przez nich użytkowanej z równoczesnym przekształceniem ich pańszczyzn na czynsze. W dziesięć lat później (7 VI 1821) przyszła kolej na relucję pańszczyźnianych obowiązków ciążyących na chłopach, posiadających do gruntu prawo własności lub do własności zbliżone, oraz na zniesienie wspólnych użytków dotąd na wsi istniejących. Wreszcie ustawa z 2 III 1850 z mocy samego prawa zniosła szereg uprawnień pana, dając podstawę dla ostatecznej realizacji uwłaszczenia.

Dotychczasowa literatura, traktująca o uwłaszczeniu chłopów w Prusach i na Śląsku, opierała się tylko na przepisach natury materialnej, z zupełnym pominięciem procesowych. Rezultatem tego było, że poznawano wyłącznie jedną stronę procesu uwłaszczania, mianowicie jego wyniki. Druga strona zagadnienia, niezwykle ważna, stanowiąca w wielu wypadkach uzasadnienie określonego przebiegu uwłaszczania, pozostała dotąd nie uwzględniona². Nie ulega bowiem wątpliwości, że drogi, jakimi

¹ Edikt den erleichterten Besitz und den freien Gebrauch des Grund-Eigentums, so wie die persönlichen Verhältnisse der Land-Bewohner betreffend. Vom 9ten Oktober 1807. Sammlung der für die Königlichen Preussischen Staaten erschienenen Gesetze und Verordnungen von 1806 bis zum 27sten Oktober 1810..., nr 16, s. 170.

² Z uwagi na szczupłe ramy artykułu zrezygnowałem z omówienia literatury przedmiotu. Jest ona więcej niż znikoma. Z dzieł nowszych postępowanie uwłaszczeniowe zostało uwzględnione bardzo szkicowo u Meitzena, *Der Boden und die landwirthschaftlichen Verhältnisse des Preussischen Staates*, Berlin 1868—9, I, s. 400—430, postępowanie o podział wspólnych użytków i komasacyjne omówiono w encyklopediach prawa administracyjnego, jak np. Bitter, *Handwörterbuch der Preussischen Verwaltung*, 2 Afl. Leipzig 1911, I, 754 i n., Conrad-Lexis, *Handwörterbuch der Staatswissenschaften*, 3 Afl. Jena 1909, IV, s. 629 i n., i in. Na uwagę zasługują jedynie współczesne komentarze do poszczególnych ustaw, przede wszystkim Kretschmer, *Anleitung zum Geschäftsbetriebe der Ökonomie-Kommissarien...*

dochodziło do przekształcenia stosunków między chłopami i dworem, rzucić mogą wiele światła na procesy uwłaszczeniowe.

Powyższe było przyczyną, która skłoniła do zainteresowania się postępowaniem uwłaszczeniowym. Celem więc niniejszego artykułu będzie wyodrębnienie poszczególnych dróg, którymi dokonywane było uwłaszczenie, przedstawienie ich przebiegu o tyle, o ile pozwalają na to materiały ustawodawcze i archiwalne, określenie ich charakteru, czasu występowania oraz praktycznego ich znaczenia. Siłą rzeczy najdokładniej będzie omówiony trzeci z wymienionych poniżej rodzajów postępowania, postępowanie formalne, ponieważ do niego odnoszą się wszystkie wydane przepisy proceduralne. Szczególną przy tym uwagę zwróci się na zagadnienie wszczynania postępowania, które dobitnie odzwierciedla uprzywilejowanie dworu w postępowaniu.

Opracowanie postępowania uwłaszczeniowego ma jeszcze swój cel praktyczny. Mianowicie bez dokładnej znajomości przepisów proceduralnych korzystanie z aktów komisji generalnej jest w znacznym stopniu utrudnione. Artykuł ten ma ułatwić poznanie postępowania w najkonieczniejszych zarysach. Niemniej w szczegółach należy sięgnąć do przytaczanych ustaw.

Źródłami, które posłużyły przy pisaniu tego artykułu, była, oprócz ustaw, część aktów śląskiej komisji generalnej, konkretnie część aktów powiatu kozielskiego³.

Wyjaśnienie pojęć. Precyzując pojęcia używane w niniejszym artykule należy przede wszystkim określić, co będziemy rozumieli przez uwłaszczenie. Otóż terminem tym będziemy obejmować wszelkie przekształcenia stosunku chłopów do uprawianej przez niego ziemi i jego stosunku do pana. Szczególnie chodzi tu o uwłaszczenie *sensu stricto*, polegające na nadaniu własności ziemi, o zniesienie pańszczyzn, innych ciężarów i służebności, a także o najczęściej wiążącą się z likwidacją służebności komasację gruntów we wsi. W związku z powyższym postępowanie uwłaszczeniowe będzie to każde postępowanie, zmierzające do przekształcenia stosunków chłopów do ziemi i dworu.

Termin „postępowanie“ może być dwojako pojmowany. Po pierwsze, w potocznym znaczeniu tego wyrazu, oznaczającym w ogóle szereg czynności przedsięwziętych w określonej sytuacji; po drugie, w jego rozumieniu ściśle prawniczym. W pojęciu prawniczym przez postępowanie rozu-

Berlin 1828; tegoż Concordanz der... agrarischen Gesetze..., Danzig 1830; z późniejszych Dönniges, Die Land-Kultur-Gesetzgebung Preussens..., Berlin 1843, oraz Lette-Rönne, Die Landes-Kultur-Gesetzgebung des Preussischen Staates..., Berlin 1854. Literatura komentatorska ustawodawstwa uwłaszczeniowego jest bardzo obfita, lecz mało oryginalna. Powyżej podano tylko pozycje najważniejsze.

³ Są to akta szczegółowe, dotyczące poszczególnych umów uwłaszczeniowych. Brak korespondencji komisji z władzami centralnymi dał się odczuć bardzo dotkliwie.

mie się czynności stron lub władzy kompetentnej, uregulowane odpowiednimi przepisami, zmierzające do określonego celu prawnego i — o ile chodzi o czynności stron — dokonywane wobec władzy kompetentnej. W dalszym ciągu terminu postępowanie będzie się używać w potocznym znaczeniu. Dlatego też i bezpośrednie negocjacje stron przed zawarciem umowy uwłaszczeniowej nazwiemy postępowaniem (por. niżej „postępowanie pozaustawowe“, „postępowanie bezformalne“).

Z uwagi na cel, do którego tak pojęte postępowanie uwłaszczeniowe zdążało, wyróżniać będziemy 3 rodzaje postępowania:

a) postępowanie regulacyjne, mające na celu regulację, tzn. przyznanie chłopom ziemi na własność z równoczesnym zwolnieniem ich z znacznej części pańszczyźnianych ciężarów;

b) postępowanie relucyjne, zdążające do zamiany pańszczyzn na periodyczne opłaty w pieniądzu (renta) lub zniesienia ich za spłatą większej sumy. Postępowaniem relucyjnym określamy również czynności stron i władzy zmierzające do zniesienia rent przez uiszczenie określonego kapitału;

c) postępowanie o podział wspólnych użytków, którego celem jest zniesienie serwitutów i wspólnego użytkowania gruntów. Przez dłuższy czas nie dotyczyło ono w ogóle podziału współwłasności, dopiero ustawa o podziale wspólnot z 2 III 1850 dopuściła, by w trybie tego postępowania dokonywano podziału współwłasności złóż torfowych;

d) na koniec postępowanie komasacyjne, zmierzające do scalenia gruntów w danej wsi.

Podział niniejszego artykułu na rozdziały oparty jest na innym różnieniu dokonany w postępowaniu uwłaszczeniowym. Mianowicie ze względu na formę postępowania, stopień jego uzależnienia od przepisów proceduralnych wyróżniamy:

a) pozaustawowe postępowanie uwłaszczeniowe, tzn. rokowania między właścicielem wsi i osiadłymi w niej chłopami, nie stosujące się do żadnych zasad proceduralnych i toczone bez udziału jakiegokolwiek władzy. Dotyczyły one przedmiotów i stosunków nie objętych ustawodawstwem uwłaszczeniowym;

b) bezformalne postępowanie uwłaszczeniowe, tj. rokowania stron dotyczące stosunków objętych ustawodawstwem uwłaszczeniowym, prowadzone jednak z pominięciem odnośnych przepisów proceduralnych i nie przed kompetentną w uwłaszczeniowych sprawach komisją generalną. Umowa, stanowiąca wynik tych rokowań, podlegała zatwierdzeniu przez komisję generalną;

c) formalne postępowanie uwłaszczeniowe, tj. rokowania stron, oparte na przepisach ustawowych, wydanych dla postępowania uwłaszczeniowego, z udziałem i wobec władz powołanych do tego celu przez ustawę.

Z wyliczonych rodzajów rokowań jedynie trzeci zasługuje na miano postępowania w prawniczym rozumieniu tego słowa.

I. POZAUSTAWOWE POSTĘPOWANIE UWŁASZCZENIOWE

Pozaustawowe postępowanie uwłaszczeniowe⁴, tzn. rokowania stron bezformalne i bez udziału kompetentnych władz, były chronologicznie najwcześniejszym typem postępowania. Przed wydaniem pierwszych ustaw uwłaszczeniowych, tj. przed 1811 r., stanowiły one jedyną formę, w której można było przeprowadzić uwłaszczenie. Rokowania te przedstawiały negocjacje stron zupełnie bezformalne, żadnymi przepisami nie krępowane, identyczne z porozumiewaniem się stron przed zawarciem jakiegokolwiek umowy prawa prywatnego. Kończący je akt był również tylko prywatno-prawną umową między panem i chłopami, przeważnie zarazem kontraktem kupna sprzedaży⁵. Bezformalności postępowania nie przeczy fakt, że te umowy były najczęściej zawierane przed sądem. Nadanie umowie formy sądowej było podyktowane względami praktycznymi i nie wynikało z nakazu ustawy; zresztą forma umowy nie stanowi jeszcze o charakterze rokowań, które ją poprzedziły.

Postępowanie pozaustawowe, opierając się na zgodnej woli kontrahentów, dotyczyć mogło wszelkich stosunków prawnych między nimi istniejących i mogło je dowolnie przekształcać. Trzeba sobie jednak zdać sprawę, że przy rażącej nierówności między panem i chłopami, która powodowała, że o zawarciu i treści umowy faktycznie decydował wyłącznie pan, uwłaszczenie tą drogą tylko mogło nastąpić, gdy całkowicie odpowiadało ciasnemu pojęciu pana gruntowego o jego osobistej korzyści.

Obie powyższe okoliczności: możliwość swobodnego kształtowania stosunków między chłopami i panem w drodze pozaustawowego postępowania oraz fakt, że było ono najlepszą gwarancją dla interesów wielkiej własności, zadecydowały o tym, że mimo wydania ustaw uwłaszczeniowych nie straciło ono nic ze swej aktualności.

Odtąd zatem postępowanie pozaustawowe pełniło dwojakie funkcje w procesie uwłaszczania. Po pierwsze, stanowiło jedyną dostępną drogą do rozciągnięcia uwłaszczenia również na nie objęte nim grupy ludności chłopskiej. Znalazło to wyraźne odzwierciedlenie w przepisach najwcześniejszej z ustaw uwłaszczeniowych: edyktu regulacyjnego z 14 września 1811⁶.

Po drugie, fakt iż omawiany rodzaj postępowania gwarantował wielkiej własności jej interesy, zadecydował o utrzymaniu go i dla regulowania stosunków objętych ustawodawstwem uwłaszczeniowym. Wyrazem tego jest postanowienie § 5 edyktu z 14 IX 1811, ustanawiające dwuletni ter-

⁴ Kniat M., *Dzieje uwłaszczenia włościan w W. Ks. Poznańskim*, Poznań 1939 — 1949, I, s. 12 oraz II, streszczenie zaginionego rozdz. V., s. 195 ten rodzaj postępowania nazywa regulacją ugodową.

⁵ Por. np. Trawnig (900).

⁶ RE § 46 ust. 2, § 57.

min⁷, licząc od opublikowania tej ustawy (do 1813 r.), w którym należało przeprowadzić regulację „durch gütliche Vereinigung“ stron. Nie ulega wątpliwości, że owa „gütliche Vereinigung“ oznacza omawiane pozaustawowe postępowanie uwłaszczeniowe. Wprowadzony termin nie powodował tylko odroczenia o dwa lata mocy obowiązującej przepisów proceduralnych pomieszczonych w tym edyktie i wiążącej się z nim instrukcji. Waga jego polegała przede wszystkim na uchyleniu mocy obowiązującej przepisów materialnych edyktu i pozostawieniu kwestii uregulowania wzajemnych stosunków swobodnej woli stron. W praktyce oznaczało to decydujący wpływ pana na ich ukształtowanie.

Akty komisji generalnej dają przykład, jak rygorystycznie powyższe postanowienie było realizowane. Gdy mianowicie w dniu 31 III 1812 r. chłopci wsi Byczynicy i Stebłowa w powiecie kozielskim zwrócili się do komisji generalnej z wnioskiem o przeprowadzenie regulacji, uzalając się na niemożność osiągnięcia porozumienia z dworem, ówczesny generalny komisarz v. Jordan oddalił ich wnioski i przypomniałszy wprowadzony ustawą dwuletni termin polecił udać się na drogę „(einer) freiwilligen Einigung und Uebereinkunft“. Jedynym, co w tej sprawie uczyniła komisja generalna, było wezwanie właściciela wsi do zawarcia odpowiedniej umowy z chłopami, przy czym jako wyłącznych argumentów użyto pięknie brzmiących frazesów o patriotyzmie i wierności dla monarchii. Pan jednakże odpowiedział wykrętnie, skarżąc się na ciężkie czasy, po czym cała sprawa upadła⁸.

Pozaustawowe postępowanie uwłaszczeniowe miało miejsce wobec stosunków objętych ustawami nawet po wspomnianym dwuletnim terminie. Jak mianowicie informują akta dotyczące relucji pańszczyzn kmieci z Kędzierzyna⁹, umowy takie były zawierane i, co ciekawsze, mieściły w sobie postanowienia sprzeczne z przepisami ustawodawstwa uwłaszczeniowego. Istnienie w nich tego rodzaju postanowień wskazuje, że pozaustawowe postępowanie uwłaszczeniowe było stosowane przez zainteresowanych w wypadkach, gdy chodziło o uregulowanie stosunku objętego ustawą w sposób sprzeczny z jej postanowieniami. Na koniec trzeba jeszcze wspomnieć o znacznym rozszerzeniu zastosowania postępowania pozaustawowego dokonany przez reskrypt ministerstwa sprawiedliwości z dnia 8 X 1830 r.¹⁰. W myśl tego zarządzenia umowy zawierane przez panów z zagrodnikami na podstawie § 57 A edyktu regulacyjnego nie podlegały obowiązkowi zatwierdzenia przez komisję generalną. Przez to nabrały one charakteru umów zawieranych w wyniku postępowania pozaustawowego.

⁷ Dla Prus Wsch. i należącej do Prus części Litwy termin ten wynosił 3 lata. por. RE § 41.

⁸ Bitzinitz (58).

⁹ Kandrzin (377).

¹⁰ Annalen, XIV, s. 755.

II. BEZFORMALNE POSTĘPOWANIE UWŁASZCZENIOWE

Kwestią o podstawowym znaczeniu, którą należało unormować w przygotowywanym ustawodawstwie uwłaszczeniowym, było ustalenie dróg, jakimi reforma miała być realizowana. Istniały tutaj dwie możliwości. Można było zachować postępowanie pozaustawowe i dążyć do przeprowadzenia reformy drogą nieskrępowanych umów prawa prywatnego, albo też realizować uwłaszczenie z urzędu przez władze. Nie ulega wątpliwości, że pierwsza z wymienionych dróg uniemożliwiała wykonanie reformy na szerszą skalę z uwagi na negatywny do niej stosunek wielkich właścicieli. Druga była niewykonalna w państwie tkwiącym jeszcze głęboko w formach ustroju feudalnego.

Edykt regulacyjny wybrał drogę pośrednią. Mianowicie zachował w zasadzie formę prywatno-prawnej umowy, przy tym jednak postępowanie prowadzące do jej zawarcia poddał kontroli i kierownictwu władz specjalnie powołanych do tego celu. W oparciu na przepisach edyktu regulacyjnego i jego deklaracji wykształciły się dwa rodzaje postępowania uwłaszczeniowego: formalne i bezformalne.

1. POSTĘPOWANIE BEZFORMALNE

Postępowanie bezformalne były to rokowania dotyczące wprowadzenia stosunków objętych uwłaszczeniowym ustawodawstwem, ale toczone z pominięciem odnośnych przepisów proceduralnych i nie przed kompetentną w tych sprawach komisją generalną. Podstawą prawną postępowania bezformalnego było postanowienie § 59 RE oraz artykułów 1, 9 i 90 deklaracji z 29 V 1816 roku.

Postępowanie bezformalne od pozaustawowego różniło się tym, że umowa zawarta w jego wyniku przez strony musiała być następnie zatwierdzona przez właściwą komisję generalną¹¹. W konsekwencji postanowienia zawartej umowy musiały być zgodne z materialnymi przepisami ustawodawstwa uwłaszczeniowego. Gdy między umową a ustawami zachodziła rozbieżność, komisja miała prawo wprowadzać odpowiednie poprawki lub nawet odrzucić umowę¹².

Jak można już z powyższego zauważyć, postępowanie bezformalne rozbiło się na dwie części: pierwszą, analogiczną do postępowania pozaustawowego, stanowiącą normalne rokowania stron przed zawarciem umowy prywatno-prawnej, oraz następną, polegającą na zatwierdzeniu zawartej umowy przez komisję generalną i ewentualnym przeprowadzeniu przez nią dalszych dodatkowych rokowań, już wedle zasad formalnego postępowania. Punktem dzielącym obie części postępowania był moment przesłania podpisanej umowy do komisji generalnej celem zatwierdzenia.

¹¹ Dekl. art. 9 ust. 2.

¹² Np. Jaborowitz (316).

Szczególnie istotnym dla nas jest stwierdzenie, że pierwszy etap postępowania bezformalnego był identyczny z rokowaniami pozaustawowymi. Dowodzi ono bowiem, że także w tym drugim rodzaju postępowania uwłaszczeniowego, a ściślej w tej jego części, która decydowała o treści zawieranej umowy, rozstrzygająca była wola wielkiego właściciela. Stąd więc większość tego, co powiedziano o rokowaniach pozaustawowych, rozciągnąć można również na postępowanie bezformalne. Oba rodzaje postępowania różnią się jednak od siebie dwiema istotnymi okolicznościami. Po pierwsze, umowa zawarta w postępowaniu bezformalnym nie mogła mieścić postanowień sprzecznych z obowiązującym uwłaszczeniowym ustawodawstwem, co praktycznie mogło zaistnieć w umowach zawartych w trybie rokowań pozaustawowych. Po drugie, w postępowaniu pozaustawowym w razie oporu jednej ze stron umowa w ogóle nie mogła dojść do skutku. W postępowaniu natomiast bezformalnym wskutek braku zgody stron urywało się jedynie postępowanie bezformalne. Ponieważ jednak stosunek prawny, którego ono dotyczyło, objęty był uwłaszczeniowym ustawodawstwem, osoba zainteresowana mogła złożyć wniosek o wszczęcie postępowania formalnego, do czego zgoda drugiej strony nie była potrzebna. Mimo to należy pamiętać, że nie każde postępowanie bezformalne podjęte między stronami musiało doprowadzić do zawarcia umowy.

Swobodne rokowania stron, wypełniające pierwszą część postępowania bezformalnego, niejednokrotnie w praktyce przybierały postać zbliżoną do początkowych stadiów formalnego postępowania. Wynikało to stąd, że strony dopraszały nieraz komisarza ekonomicznego¹³ powierzając mu pośrednictwo w negocjacjach. Występował on w tym wypadku tylko jako osoba postronna, dobrze zorientowana w kwestiach ekonomicznych i przepisach prawnych. Jasne więc jest, że o ile wezwany komisarz należał do składu komisji generalnej, prowadzone przez niego postępowanie musiało upodobnić się do postępowania formalnego.

Przy tym należy jeszcze uwzględnić drugą możliwość, że doproszony komisarz ekonomiczny mógł nie być członkiem komisji generalnej i nie orientować się dostatecznie w obowiązujących przepisach prawnych. Stąd też w umowach zawieranych przy jego pośrednictwie mogły się pojawiać i rzeczywiście pojawiały się postanowienia sprzeczne z ustawami. Na ten fakt zwróciło uwagę ministerstwo spraw wewnętrznych w okólniku

¹³ Fachowiec w kwestiach związanych z gospodarką rolną. Komisarzy ekonomicznych poddawała egzaminowi rejencja i wystawiała im specjalne zaświadczenia, por. Gesetz über polizeilichen Verhältnisse der Gewerbe... vom 7 IX 1811, GS 1811, nr 51, s. 253, § 119. Spośród komisarzy ekonomicznych rekrutowała się większość niższych urzędników komisji generalnych (tzw. Spezial-Kommissarien).

z dnia 18 VI 1834¹⁴, wydając zarazem specjalny regulamin dla komisarzy ekonomicznych pośredniczących w bezformalnym postępowaniu¹⁵.

Wezwany przez strony komisarz nie musiał przyjąć wezwania. Wręcz przeciwnie, objęcie przez niego pośrednictwa w postępowaniu zależało wyłącznie od jego dobrej woli oraz, jeśli był członkiem komisji generalnej, od jej zezwolenia. Komisarz ekonomiczny nie występował w charakterze osoby urzędowej w bezformalnym postępowaniu uwłaszczeniowym. Rola jego była identyczna z rolą każdej innej osoby prywatnej, podejmującej się pośredniczenia w tym postępowaniu. W szczególności wszelkie umowy zawarte przez strony wobec wezwanego komisarza i oświadczenia przed nim składane miały jedynie znaczenie pisemnych jednostronnych lub dwustronnych zgodnych oświadczeń woli, odmiennie niż oświadczenia składane do protokołu specjalnego komisarza w formalnym postępowaniu. Te bowiem miały moc dokumentu publicznego, analogicznie jak protokoły sądowe. Według regulaminu szczególnym obowiązkiem pośredniczącego komisarza było wyraźnie zakomunikować stronom, że nie występuje on w charakterze urzędowym i dlatego kompetencje jego są ograniczone. To samo miał zaznaczyć w stosunku do wszystkich, z którymi zetknął się w czasie postępowania. Jeżeli w ciągu postępowania okazała się potrzeba dokonania pomiaru gruntów lub wprowadzenia poprawek do dawnych rejestrów pomiarowych, zarówno decyzją podjęcia tych czynności jak wybór osób, którym ich przeprowadzenie miano powierzyć, zależały wyłącznie od zgodnej decyzji stron. Również gdy powstała konieczność oszacowania gruntów (bonitacji), tylko strony miały prawo zażądać jej wszczęcia. W regulaminie podkreślono wyraźnie, że protokół takiego oszacowania na wypadek sporu nie mógł mieć mocy dowodowej. Ogólnie biorąc, wszelkie przeprowadzane pomiary i oszacowania służyć miały wyłącznie do poinformowania osób zainteresowanych i jako takie w przyszłości miały być oceniane. Ten sam charakter wykazywały opinie uzyskane przez strony od rzeczoznawców i ekonomicznego komisarza pośredniczącego w postępowaniu¹⁶.

W wypadku gdy strony występowały z nieodpowiednimi wnioskami i żądaniami, obowiązkiem komisarza było wytłumaczyć ich niedopuszczalność. Jeżeli zaś w trakcie rokowań doszedł do wniosku, że nie dadzą one żadnego wyniku, winien był natychmiast wycofać się, a strony skierować na drogę postępowania formalnego. Rzecz zrozumiała, że skierowanie to w żadnej mierze dla stron nie było wiążące. Poza tym komisarz miał obowiązek troszczyć się, by umowę zawarto przed notariuszem lub

¹⁴ Annalen, XVIII, s. 984 i n.

¹⁵ Ibidem, Regulativ wegen der Privat-Vermittelung von Gemeinheits-theilungen, Ablösungen und gutsherrlich-bäuerlichen Regulirungen durch die Oeconomie-Commissarien.

¹⁶ Ibidem, § 1—2.

sądem, oraz skłonić strony, aby przesyłały ją komisji generalnej do zatwierdzenia. Przy tym nie wolno mu było przed zatwierdzeniem zawartej umowy przystępować do wykonania jej postanowień, ani nawet w tej czynności współdziałać. O ile zaś strony na własną rękę przystąpiły do wykonania postanowień umowy przed jej zatwierdzeniem, komisarz winien był natychmiast powiadomić o tym komisję generalną¹⁷.

Istotną cechą postępowania bezformalnego było zatwierdzenie komisji generalnej, któremu podlegała umowa zawarta w tym postępowaniu. Zazwyczaj sąd, przed którym daną umowę spisano, przysyłał ją do komisji z odpowiednią prośbą. Niejednokrotnie też w tekście umowy, w jednym z końcowych paragrafów, pomieszczano wspólne oświadczenie stron domagające się jej zatwierdzenia¹⁸. Nie znaczy to jednak, by podstawą prawną zatwierdzenia był wniosek stron; był nią wyłącznie przepis ustawy.

Czynności komisji generalnej po otrzymaniu umowy podpisanej przez kontrahentów były takie same jak w formalnym postępowaniu. Innymi słowy, z chwilą przesłania do komisji podpisanego recessu ustępowało bezformalne postępowanie na korzyść formalnego, przepisanej ustawy. Dlatego też umowa niekompletna z punktu widzenia ustawy lub niewłaściwie zredagowana mogła być odesłana przez komisję generalną z wyznaczeniem stronom terminu dla wprowadzenia koniecznych poprawek. Także całą umowę komisja mogła odrzucić i wszcząć ponowne, formalne już postępowanie. Zasady zatwierdzania recessu omówione zostaną poniżej przy formalnym postępowaniu.

Rekapitulując cechy charakterystyczne omówionego sposobu postępowania należy wymienić:

- a) musiało ono dotyczyć stosunków regulowanych w ustawach uwłaszczeniowych, a więc zarazem kręgu osób objętych postanowieniami tych ustaw,
- b) musiało opierać się na zgodnym porozumieniu stron,
- c) dla umowy zawartej w jego wyniku ustawy wymagały zatwierdzenia komisji generalnej.

Brak jednej z tych cech zasadniczo zmieniał charakter postępowania. Mianowicie, gdy dotyczyło ono stosunków wykraczających poza postanowienia ustawowe, wówczas przybierało formę postępowania pozaustawowego. W rezultacie odpowiadał również ustawowy obowiązek przedkładania zawartych w jego wyniku umów komisji generalnej celem zatwierdzenia. Materiały archiwalne dowodzą, że nawet w takich wypadkach zwracano się do komisji z prośbą o zatwierdzenie¹⁹. Tutaj akt konfirmacji należy jednak uznać jedynie za dodatkowe umocnienie umowy dokonane przez władzę na wniosek stron.

¹⁷ Ibidem, § 6—7, 9.

¹⁸ Np. Kobelwitz (374).

¹⁹ Np. Ostrosnitz (676).

Brak zgodnego porozumienia stron kontrahujących przejawiający się w sporach, które nie dały się załatwić polubownie, wywoływał przerwanie bezformalnego postępowania. Tutaj trzeba wyraźnie stwierdzić, że brak porozumienia stron nie pociągał za sobą konieczności zwrócenia się do komisji generalnej celem wszczęcia formalnego postępowania. W braku zgody między kontrahentami istniała tylko możliwość, lecz nie obowiązek wystąpienia do komisji generalnej z wnioskiem o wszczęcie postępowania. Sytuacja była tu identyczna jak w każdym innym wypadku nie poprzedzonym rokowaniami stron.

Brak trzeciej cechy, konfirmacji umowy przez komisję generalną, był w skutkach analogiczny do braku cechy na początku wymienionej. Skoro bowiem umowa zawarta w wyniku postępowania bezformalnego, dotycząca stosunków ustawowo regulowanych, nie została zatwierdzona przez komisję generalną, przez to była pozbawiona uznania jej postanowień za odpowiadające ustawom. Wówczas całe poprzedzające ją postępowanie nabierało cech właściwych postępowaniu pozaustawowemu.

Z tego, co dotychczas powiedziano o postępowaniu bezformalnym, wynika, że stanowiło ono formę przejściową między pozaustawowym a formalnym postępowaniem. Przy tym jednak o wiele bardziej zbliżało się do pierwszego z nich, różniąc się od niego tylko obowiązkiem zatwierdzenia zawartej umowy. Gdy wbrew nakazowi art. 9 ust. 2 deklaracji z 29 V 1816 obowiązkowi temu nie uczyniono zadość, różnica między obydwoma rodzajami postępowania właściwie przestawała istnieć.

Odmienność postępowania bezformalnego od formalnego polegała na braku w nim jakichkolwiek skrepowań pod względem form postępowania. Jedyny nakaz ustawowy, obowiązek zatwierdzenia umów, wykraczał już poza zakres rokowań.

2. POSTĘPOWANIE BEZFORMALNE Z UDZIAŁEM KOLEGIÓW POŚREDNICZĄCYCH

Skoro istotna różnica między bezformalnym a formalnym postępowaniem uwłaszczeniowym polega na braku obowiązku stosowania się do określonych przepisów proceduralnych u pierwszego z nich, stąd też, o ile by istniała forma przejściowa między wymienionymi rodzajami postępowania, musiałaby odznaczać się częściowym podporządkowaniem swych rokowań przepisom proceduralnym. Innymi słowy, w postępowaniu takim musiałyby istnieć dla stron obowiązki zastosowania się w trakcie prowadzonych rokowań do określonego przepisu natury formalnej.

Tego rodzaju przejściowy typ postępowania uwłaszczeniowego spotykamy w dwu ustawach regulacyjnych: dla Poznańskiego i okolic Gdańska, wydanych w dniu 8 IV 1823 roku.

Zanim zostaną przedstawione interesujące nas postanowienia zacytowanych ustaw, należy jeszcze zwrócić uwagę na ich terytorialne obowiązki

zywanie. Ponieważ zostały one wydane dla Poznańskiego i okolic Gdańska, powstaje kwestia, czy przepisy ich znalazły kiedyś zastosowanie na Śląsku i w jakiej mierze oraz czy między tymi ustawami a stosunkami panującymi w „dawniejszych“ pruskich prowincjach zachodził pewien określony związek.

Na pierwsze pytanie daje odpowiedź § 2. ust. 2 rozporządzenia z 30 VI 1834 r. Przepis ten wprowadził instytucję interesującą nas w obu ustawach z 8 kwietnia dla terytorium całych Prus, wnosząc jednak do nich pewne zmiany istotne. Mimo tych zmian przepisy ustaw regulacyjnych dla Poznańskiego i okolic Gdańska zasługują na uwagę jako wcześniejsza forma instytucji, która od 1834 r. obowiązywała również na Śląsku. Pytanie drugie rozstrzyga literatura fachowa. Mianowicie Dönniges w swej „Die Land-Kultur-Gesetzgebung Preussens...“, dziele opracowanym na polecenie władz i opartym na aktach ministerstwa spraw wewnętrznych, stwierdził wyraźnie, że „specjalne rozporządzenia dla (nowo przyłączonych) ziem... pod wielu względami uzupełniły, opierając się na praktyce, ustawy wydane (poprzednio) dla dawniejszych prowincji“, aby w odniesieniu do nowych terytoriów dać ustawy wolne od luk i usterek dotychczasowych edyktów²⁰. Nie ulega wątpliwości, że z tego rodzaju uzupełnieniami, nie rozciągniętymi na razie na „dawne“ prowincje, mamy do czynienia w §§ 12—17 i 110 ustawy dla Poznańskiego oraz w §§ 8—13 dla okolic Gdańska z tej samej daty.

Postępowanie uwłaszczeniowe przejściowego typu wprowadzone przez obie powyższe ustawy przedstawiało się następująco²¹: skoro osoby zainteresowane nie mogły dojść do porozumienia w drodze postępowania bezformalnego, wówczas musiały one, zanim wystąpiły z wnioskiem do komisji generalnej, zwrócić się do władz specjalnie powołanych, które w ponownych rokowaniach miały pośredniczyć między nimi. Władzami tymi były powiatowe kolegia pośredniczące (Kreis-Vermittelungs-Behörden) złożone z jednego przedstawiciela właścicieli ziemskich, wybranego przez ogół właścicieli ziemskich powiatu oraz z jednego wolnego kmiecia lub innego obeznanego ze sprawami uwłaszczeniowymi i zaufanego człowieka, wybieranego przez gminy spośród trzech kandydatów przedstawionych im przez landrata. Na szczególną uwagę zasługuje sformułowanie § 13 ustawy dla Poznańskiego²², równie brzmiące jak § 10 ustawy dla okolic Gdańska, przy czym istotnym dla nas jest, jak należy rozumieć zwrot: „müssen sich... wenden“. Interpretowanie go w znaczeniu bezwzględnego obowiązku powstającego dla stron w wyniku niedojścia do skutku ich bezformalnych rokowań byłoby sprzeczne z poprzednio wypowiedzianym poglądem, że wszczęcie bezformalnych negocjacji pomiędzy osobami zainteresowanymi nie stwarzało jeszcze samo przez się ko-

²⁰ Dönniges, op. cit., I, s. 1.

²¹ Re Posen, § 13—19.

²² „...müssen sie sich zuvörderst an diese (Kreis-Vermittelungs-) Behörden wenden...“.

nieczności zawarcia umowy. Dlatego też wyrażenie to należy rozumieć następująco: gdy po niedojściu do skutku bezformalnych rokowań jedna ze stron lub obydwie zechcą wystąpić do komisji generalnej z wnioskiem o wszczęcie formalnego postępowania, wówczas zobowiązane są najpierw zwrócić się do powiatowego kolegium pośredniczącego w celu zawarcia umowy w drodze dobrowolnego porozumienia. Tylko taka wykładnia nie sprzeciwia się żadnej z zasad dotychczas ustalonych²³.

Dla postępowania przed kolegiami pośredniczącymi nie przewidziano żadnych form specjalnych. Również kolegium nie było skrepowane w wyborze drogi, która miała mu posłużyć do dostatecznego zorientowania się w stosunkach faktycznych i prawnych. W każdym razie miała ona być możliwie krótka i zapewnić możliwie szybkie zakończenie postępowania. W szczególności pomiar gruntów oraz ich oszacowanie nie były wymagane. Również nie było ograniczeń co do rodzaju odszkodowania określanego w zawieranej umowie. Natomiast szeregowi ograniczeń podlegała treść zawieranych umów. Ogólnie biorąc ograniczenia sprowadzały się do tego, by umowy niczym nie sprzeciwiały się obowiązującemu ustawodawstwu uwłaszczeniowemu. Ujęto je w 16 punktów dotyczących przeważnie wysokości odszkodowania należnego panu od chłopów oraz ilości, rodzaju i czasu obowiązywania powinności pańszczyźnianych których zastrzeżenie sobie przez pana było ustawowo dozwolone²⁴. Ponieważ przepisy te nieco są odmienne od obowiązujących na Śląsku, prócz tego zaś kwestia wymienionych ograniczeń, jako postanowienie prawa materialnego, nie wchodzi w zakres interesującego nas postępowania uwłaszczeniowego, ograniczyć się można tylko do powyższej ogólnikowej wzmianki.

Każda umowa zawarta przy współdziałaniu powiatowego kolegium pośredniczącego winna była być podpisana przez strony wobec sądu i następnie przedłożona komisji generalnej do skontrolowania jej postanowień i zatwierdzenia²⁵.

Wszystkie ważniejsze ustawy uwłaszczeniowe wydane po 8 IV 1823 zamieściły postanowienia dotyczące postępowania bezformalnego ze współudziałem kolegiów pośredniczących, ale już nie w tej formie, jaką mu nadały omówione powyżej ustawy. Mianowicie w ustawie uwłaszczeniowej dla ziem dawniej do królestwa Westfalii należących z 21 IV 1825²⁶,

²³ Powyższa interpretacja znajduje potwierdzenie w rozporządzeniu gabinetowym z 27 VIII 1831 (GS 1831, nr 1312, s. 186), gdzie wyraźnie postanowiono, że „...jedem Theile unbenommen ist... seine Provokation mit Vorbeiehung dieser Behörden (powiatowych kolegiów pośredniczących) sofort bei der General Kommission anhängig zu machen...“.

²⁴ RE Posen, § 16.

²⁵ Ibidem, § 17.

²⁶ Gesetz über die den Grundbesitz betreffenden Rechtsverhältnisse und über die Realberechtigungen in den Landestheilen, welche vormals eine Zeit lang zum Königreich Westphalen gehört haben. Vom 21sten April 1825, GS 1825, nr 938, s. 74, § 121.

analogicznej dla ziem dawniej W. Księstwa Berg²⁷, jak również dla byłych ziem francuskich²⁸, obu z tej samej daty, wprowadzono wprawdzie postępowanie bezformalne, o którym mowa, ale z uchyleniem obowiązku zwracania się do powiatowej władzy pośredniczącej przed złożeniem wniosku do komisji generalnej.

Odmienne to ujęcie kwestii postępowania ze współdziałaniem kolegów pośredniczących nie pozostało bez wpływu na postanowienia obowiązujące w Poznańskim i okolicach Gdańska. Mianowicie rozporządzeniem gabinetowym z dnia 27 VIII 1831 r.²⁹ również i dla tych ziem zniesiono obowiązek zwracania się do kolegów pośredniczących przed złożeniem wniosku w komisji generalnej, pozostawiając to swobodnej woli stron.

W ten sposób przedstawiał się materiał ustawodawczy dotyczący bezformalnego postępowania ze współdziałaniem kolegów pośredniczących przed wydaniem rozporządzenia z 30 VI 1834 r. Rozporządzenie to uchyliło w § 2 wszystkie dotychczas obowiązujące przepisy odnośnie do tego postępowania i wprowadzając normy odmienne rozciągnęło je na całe terytorium państwa pruskiego. Powiatowe kolegia pośredniczące miały się odąd składać z dwu do sześciu członków wybieranych przez stany powiatowe i zatwierdzanych przez właściwą komisję generalną. Komisja mogła zatwierdzenia odmówić bez podania powodu. Członkowie kolegów pośredniczących nosili nazwę delegatów powiatowych (Kreis-Verordneten). Kolegium pełniło swe obowiązki pod przewodnictwem landrata i nadzorem komisji generalnej. W wypadku różnicy poglądów między delegatami rozstrzygał głos przewodniczącego. W celu stwierdzenia uprawnień do regulacji, relucji czy podziału wspólnych użytków u stron wiodących rokowania, ustalenia ich udziałów itp. kolegia posługiwały się komisarzami ekonomicznymi i powiatowymi komisarzami sądowymi, na których obowiązek współdziałania z nimi nałożony został cytowanym rozporządzeniem³⁰.

Najistotniejsze postanowienie było powtórzeniem innowacji wprowadzonej przez trzy ustawy uwłaszczeniowe z dnia 21 IV 1825 r.³¹. Polegało ono na zniesieniu obowiązku stron do prowadzenia rokowań przed kolegium pośredniczącym, gdy rokowania bezformalne nie dały wyniku, a zainteresowani zamierzali wystąpić z wnioskiem do komisji generalnej. Mianowicie według § 4 cyt. rozporządzenia wnioskodawcy

²⁷ Gesetz über die den Grundbesitz betreffenden Rechtsverhältnisse und über die Realberechtigungen in den Landestheilen, welche zu dem ehemaligen Grossherzogthum Berg eine Zeit lang gehört haben. Vom 21sten April 1825, GS 1825, nr 939, s. 94, § 97.

²⁸ Gesetz über die den Grundbesitz betreffenden Rechtsverhältnisse und über die Realberechtigungen in den Landestheilen, welche vormals zu den französischen Departements eine Zeit lang gehört haben. Vom 21sten April 1825, GS 1825, nr 940, s. 112, § 94.

²⁹ Por. przypis 23.

³⁰ VG § 3.

³¹ Por. przypisy 26—28.

przyznano jedynie prawo zwrócenia się do kolegium pośredniczącego. Przy tym jednak druga strona mogła się sprzeciwić przeprowadzaniu rokowań przy współudziale tej instytucji, wskutek czego zamiar ten upadał i postępowanie wszczynano w trybie formalnym. Z uwagi na owo swoiste „prawo weta“ drugiej strony, na landrata nałożony został specjalny obowiązek skontrolowania w każdym wypadku, czy nikt nie sprzeciwia się prowadzeniu rokowań przed kolegium pośredniczącym. Miało to szczególne zastosowanie, gdy stroną stanowiła większa ilość osób. Rozstrzygała wtedy większość głosów.

Gdy obie strony wyraziły zgodę na przeprowadzenie rokowań przy współudziale kolegium pośredniczącego, następował wybór dwu osób spośród delegatów powiatowych, którym miano powierzyć przeprowadzenie rokowań. Gdy taka była wola stron, mogły one ograniczyć się do wyboru tylko jednego z delegatów dla pośredniczenia w ich negocjacjach.

Powiatowe kolegium pośredniczące nie miało prawa zatwierdzania zawartych przy jego współudziale umów. Należało je przesłać w tym celu komisji generalnej³².

Niestety, trudno, choć najogólniej, zorientować się, jak szerokie zastosowanie w praktyce miało postępowanie bezformalne ze współudziałem kolegium pośredniczącego. Absolutny brak wzmianek w źródłach jest przy tym zrozumiały i w żadnej mierze nie dowodzi, że postępowanie to nie było stosowane. Rozporządzenie bowiem nie wprowadziło obowiązku zaznaczenia w tekście umowy udziału kolegium pośredniczącego przy jej zawieraniu. Zresztą niemożność stwierdzenia, jak szerokie było zastosowanie tego rodzaju postępowania, nie ma dla nas istotnego znaczenia. Trzeba sobie bowiem zdać sprawę, że z chwilą zniesienia obowiązku tocznienia rokowań przed kolegium pośredniczącym, zanim zwrócono się do komisji generalnej, postępowanie z udziałem tego kolegium utraciło swój odrębny charakter. Stało się jeszcze jedną odmianą postępowania bezformalnego obok wspomnianych poprzednio rokowań z udziałem wezwanego komisarza ekonomicznego.

3. POSTĘPOWANIE UWŁASZCZENIOWE W DOMENACH PAŃSTWOWYCH

Specyficznym rodzajem postępowania bezformalnego było postępowanie prowadzone przez władze rejencyjne. Należy wyróżnić jego dwie formy:

a) Pierwsza z nich zbliża się do postępowania formalnego. Mianowicie rejencja była uprawniona do przeprowadzania regulacji, relucji i podziałów wspólnych użytków w stosunku do chłopów osiadłych w domenach państwowych i majątkach osób prawnych wchodzących do resortu rejencji. Uprawnienie to było wyłączne, ponieważ wnioski chłopów z do-

³² VG § 5.

men o wszczęcie postępowania formalnego złożony w komisji generalnej musiał być przez nią odesłany do rejencji. Postępowanie uwłaszczeniowe było w wyliczonych wypadkach prowadzone przez trzeci wydział rejencji, Abteilung für Domainen und Forsten, ściślej przez jednego z radców rejencji wchodzącego w skład tego wydziału. Jak wynika z § 65 VO, do postępowania tego nie miały zastosowania przepisy przewidziane w tym rozporządzeniu dla procedury formalnej. Najprawdopodobniej przybiegało ono siłą faktu cechy postępowania administracyjnego. Tym, co zbliżało postępowanie prowadzone przez radcę rejencji do postępowania formalnego, było przyznanie prowadzącemu je urzędnikowi praw i obowiązków specjalnego komisarza. Najważniejszym z nich był obowiązek przedkładania sporów zaistniałych w trakcie postępowania komisji generalnej do rozstrzygnięcia, po odpowiednim zbadaniu sprawy i przygotowaniu aktów. Komisja wydawszy orzeczenie odsyłała akty i postępowanie w dalszym ciągu toczyło się przed tym samym forum. W myśl rozp. z 20 VI 1817 umowa po podpisaniu podlegała zatwierdzeniu przez komisję generalną. Postanowienie to zostało zmodyfikowane przez rozporządzenie gabinetowe z 31 XII 1825³³ w przedmiocie zmiany organizacji władz prowincjonalnych. Wedle niego zatwierdzeniu komisji generalnej miały podlegać tylko te umowy wchodzące w resort rejencji, które zawarto w trybie postępowania formalnego przed komisją generalną lub doszły do skutku w wyniku orzeczenia tej komisji. Pozostałe umowy, zawarte „im Wege des Vergleichs“, stanowią już drugą formę postępowania władz rejencyjnych. Zatwierdzała je rejencja, zobowiązana dokonywać tego w myśl przepisów wydanych w tym przedmiocie dla komisji generalnych.

b) Drugą formą postępowania uwłaszczeniowego prowadzonego przez rejencję było postępowanie oparte na zgodnym porozumieniu stron. Miało ono zastosowanie do wszystkich wypadków wymienionych dla poprzedniej formy jak również w tych sprawach, gdzie jako zainteresowani brali udział chłopci nie należący do domen lub właściciele sąsiednich majątków. Te ostatnie jednak należały do kompetencji władz rejencyjnych tylko wówczas, gdy postępowanie przebiegało przy zupełnej zgodzie stron kontrahujących. Skoro tylko w takim postępowaniu powstał spór, całą sprawę należało przekazać komisji generalnej³⁴.

Umowy zawierane w wyniku tej procedury, obejmujące tylko chłopów z domen i z majątków osób prawnych podległych resortowi wydziału III rejencji, podlegały wyłącznie zatwierdzeniu władz rejencyjnych, które miało identyczne znaczenie jak konfirmacja komisji generalnej. Pozostałe umowy, przy których zawarciu brały udział osoby postronne, podlegały nadal zatwierdzeniu komisji generalnej.

Przedstawiona forma postępowania silniej od poprzedniej zbliża się do postępowania bezformalnego. Wpływa na to konieczność istnienia w nim

³³ GS 1826, nr 982, s. 5.

³⁴ VO § 66.

zgodnej woli kontrahentów. Przy tym jednak wykazuje ono pewną różnicę w zestawieniu z bezformalnym: fakt dokonywania w pewnych wypadkach zatwierdzenia przez samą rejencję. Anomalią, która odróżnia postępowanie przed władzami rejencyjnymi od wszystkich pozostałych typów postępowania uwłaszczeniowego, było, iż w postępowaniu tym strona stanowiła zarazem władzę, przed którą toczyło się postępowanie i która w szeregu wypadków dokonywała zatwierdzenia zawartej umowy.

Rejencja mogła zrezygnować z uprawnień swych do prowadzenia postępowania uwłaszczeniowego na rzecz komisji generalnej, która w tym wypadku wszczyniała zwykle formalne postępowanie. Rezygnacja ta następowała w formie wniosku złożonego w komisji generalnej przez władze rejencyjne. Po wszczęciu postępowania na skutek takiego wniosku jedynym śladem kompetencji władz rejencyjnych było ich prawo do zatwierdzania w pewnych wypadkach umów zawartych przed komisją generalną. Miało to miejsce wtedy, gdy umowa doszła do skutku bez jakichkolwiek orzeczeń ze strony komisji, czyli w języku aktów: „durch Vergleich“.

Analogiczne uprawnienia miały również prowincjonalne kolegia szkolne (Provinzial-Schul-Kollegien) w odniesieniu do chłopów przebywających w majątkach należących do ich resortu.

Nieco zbliżone uprawnienia miały magistraty w większych miastach i dyrekcje instytucji kredytowych dla właścicieli ziemskich, tzw. Landschaft-Direktionen. Obie te instytucje bowiem, magistraty wobec chłopów w dobrach miejskich a „Landschaft-Direktion“ w stosunku do ludności chłopskiej majątków znajdujących się pod jej sekwestrem, miały prawo przeprowadzać postępowanie uwłaszczeniowe. Było przy tym koniecznym warunkiem, by postępowanie przebiegało w drodze zgodnego porozumienia. W razie sporu należało przesłać akty do komisji generalnej, która rozstrzygnąwszy spór, przez swego komisarza prowadziła dalej postępowanie.

Dla postępowania uwłaszczeniowego prowadzonego przez magistraty i „Landschaft“ przewidziano instytucję ewokacji, do której uprawniona była komisja generalna. Podstawą ewokacji była skarga jednej z osób zainteresowanych, skierowana do komisji. Gdy ta, zbadawszy sprawę, uznała skargę za uzasadnioną, żądała przekazania jej akt i dalej przez swego komisarza prowadziła postępowanie.

Umowa uwłaszczeniowa zawarta przez magistraty lub „Landschaft“ podlegała zatwierdzeniu przez komisję generalną³⁵.

Powyżej zwrócono kilkakrotnie uwagę na podobieństwa łączące omówione rodzaje postępowania z formalną procedurą uwłaszczeniową. Wbrew jednak tym podobieństwom zostały one włączone do rozdziału o postępowaniu bezformalnym, a to dzięki dwu okolicznościom. Po pierwsze, wpłynął na to stosunek do siebie obu stron kontrahujących, w szcze-

³⁵ VO § 67.

gólności rola, w jakiej w postępowaniu tym występowały władze rejencyjne, magistraty czy „Landschaft“. Oto, jak się okazuje, występowały one przede wszystkim w charakterze wielkich właścicieli ziemskich lub ich reprezentowały, same stanowiąc stronę w postępowaniu. Konsekwencją powyższego jest, że prowadzone przez nie postępowanie stanowi typowe bezformalne postępowanie uwłaszczeniowe, na którego charakter nie wpływa znaczenie i rodzaj osoby wiodącej w nim negocjacje.

Drugą okolicznością, która skłoniła do włączenia omówionych ostatnio rodzajów procedury do postępowania bezformalnego, była zasadnicza niezależność ich rokowań od przepisów proceduralnych wydanych dla postępowania uwłaszczeniowego.

III. FORMALNE POSTĘPOWANIE UWŁASZCZENIOWE

Przepisy prawne normujące formalne postępowanie uwłaszczeniowe³⁶ mieszczą się przede wszystkim w trzech aktach ustawodawczych: w rozporządzeniu z 20 VI 1817 o organizacji komisji generalnych i kolegiów rewizyjnych i postępowaniu przed nimi, ustawie wykonawczej z 7 VI 1821 oraz w rozporządzeniu dodatkowym w przedmiocie postępowania przy podziale wspólnych użytków, relucjach powinności i regulacjach z 30 VI 1834 r. Prócz tego przepisy o znaczeniu proceduralnym rozrzucone są po wszystkich niemal ustawach i rozporządzeniach wydanych w związku z uwłaszczeniem.

1. WŁADZE

Przez formalne postępowanie uwłaszczeniowe, zgodnie z tym co podano na wstępie, rozumieć należy rokowania stron prowadzone w oparciu na przepisach ustawowych wydanych dla postępowania uwłaszczeniowego i wobec władz do tego celu przez ustawę powołanych. Władzami tymi były komisje generalne i mianowane przez nie komisje specjalne. Zanim omówione zostanie samo postępowanie, trzeba jeszcze kilka najbardziej szkicowych uwag poświęcić organizacji władz w nim kompetentnych.

Na stopniu prowincjonalnym władzami tymi były wspomniane komisje generalne. Stworzenie ich z osobna dla każdej prowincji zostało przewidziane w edykcje regulacyjnym z 14 IX 1811 r.³⁷ Zostały one zorganizowane zapewne już w miesiąc później, na co wskazuje wydana w dniu 17 X 1811 r. instrukcja dla komisarzy generalnych. Niestety, tekst tej instrukcji nie jest całkowicie dostępny³⁸, znajomość jej ogranicza się

³⁶ Kniat, op. cit., I, s. 12, III, streszczenie zaginionego rozdz. V., s. 195, używa tu określenia „regulacja z urzędu na wnioski stron“, jest ono jednak niejasne i może powodować nieporozumienia.

³⁷ RE § 59.

³⁸ Jak wynika z: Dönniges, op. cit., III, s. 235, tekst jej nie został ogłoszony drukiem. Przytoczony autor korzystał z egzemplarza mieszczącego się w aktach ministerstwa spraw wewnętrznych sygn. Landwirthschaftliche Behörden, nr 1 Vol. 1.

tylko do nie zawsze jasnych wzmianek w literaturze³⁹. Organizację i kompetencje komisji generalnych poznajemy dokładnie dopiero na podstawie rozporządzenia z 20 VI 1817 r., ustawy wprowadzającej z 7 VI 1821 r. oraz rozporządzenia z 30 VI 1834 roku.

Komisje generalne były to władze zbiorowe, złożone najpierw z trzech⁴⁰, później z czterech⁴¹, wreszcie co najmniej z pięciu członków⁴², których mianowało właściwe ministerstwo⁴³. Decyzje w komisji zapadały większością głosów w kwestiach prawnych, w sprawach natury gospodarczej decydował komisarz generalny, stojący na jej czele⁴⁴. Do kompetencji komisji należało ogólne kierownictwo w postępowaniu oraz udzielanie pouczeń specjalnym komisarzom je prowadzącym, wydawanie orzeczeń w zaistniałych sporach oraz wszelkich innych decyzji, o ile nie zostały one ustawowo przekazane specjalnym komisarzom, zatwierdzanie zawartych przez strony umów oraz zarządzanie egzekucji⁴⁵.

Komisja generalna była władzą jednoczącą w swym ręku kompetencję sądowniczą i administracyjną, ograniczoną jednakże przedmiotowo i czasowo. Przedmiotowo rozciągała się ona na wszelkie sprawy i spory, związane z prowadzonym postępowaniem uwłaszczeniowym, co dawało zarazem ograniczenie czasowe. Właściwość jej bowiem powstawała z momentem wszczęcia postępowania, kończyła się zaś przy jego zakończeniu. W tym czasie obowiązywał tzw. „*ausserordentlicher Gerichtsstand*“, polegający na wyłączeniu właściwości sądów powszechnych na czas trwania postępowania⁴⁶.

Od orzeczeń i decyzji komisji przysługiwała stronom apelacja do kolegium rewizyjnego, specjalnej instancji odwoławczej dla spraw uwłaszczeniowych, oraz odwołanie do ministerstwa spraw wewnętrznych, czy innego w danym czasie właściwego dla tych spraw.

Władzą, biorącą bezpośredni udział w postępowaniu uwłaszczeniowym, była komisja specjalna, powoływana przez komisję generalną z osobna dla każdego wszczynanego postępowania, nie była zatem władzą stałą. Składała się przeważnie z jednej osoby: komisarza ekonomicznego lub

³⁹ Ustępy w instrukcji z 17 X 1811 przytacza Dönniges, op. cit., oraz Lette-Rönnne, op. cit.

⁴⁰ VO § 2.

⁴¹ AG § 3.

⁴² Verordnung, betreffend den Geschäftsgang und Instanzenzug bei den Auseinandersetzungsbehörden. Vom 22. November 1844, GS 1845, nr 2533, s. 19, § 1.

⁴³ VO § 38, AG § 3.

⁴⁴ VO §§ 24—25.

⁴⁵ VO § 3.

⁴⁶ VO § 20.

powiatowego komisarza sądowego. Podstawą prawną występowania komisarza w postępowaniu było zlecenie udzielone mu przez komisję generalną.

Do obowiązków komisarza specjalnego należało: wyjaśnić stan faktyczny i stosunki prawne, o ile miały one wpływ na przedmiot postępowania, zbadać wszelkie wyniki przy postępowaniu spory, należące do kompetencji komisji generalnej, i przygotować ich akty do rozstrzygnięcia, w miarę możliwości dążyć do zakończenia postępowania w drodze zgodnego porozumienia stron, oraz spowodować wykonanie postanowień mieszczących się w zawartej umowie, po jej zatwierdzeniu przez komisję generalną. Prócz tego do obowiązków specjalnego komisarza w postępowaniu należało reprezentowanie z urzędu interesów państwa, osób prawnych, których majątek znajdował się pod bezpośrednim lub pośrednim zarządem państwowym, oraz wszystkich innych osób, które miały jakikolwiek udział w przedmiocie postępowania, skoro nie zostały wezwane do uczestniczenia w postępowaniu.

Komisarze specjalni mieli prawo w trakcie postępowania domagać się od stron tego wszystkiego, czego sąd ma prawo żądać celem wyjaśnienia stanu faktycznego, protokoły przez niego sporządzone miały moc dokumentów publicznych, a co do wynikłych sporów — znaczenie protokołu sądowego⁴⁷.

2. STRONY

W formalnym postępowaniu uwłaszczeniowym została przyjęta przez ustawy konstrukcja prawnicza, której nie można pominąć milczeniem. Polega ona na założeniu, że ogół wzajemnych praw i obowiązków, które wynikają ze stosunku istniejącego między panem i chłopem pańszczyźnianym lub wspólności pewnego użytku, stanowi określoną całość przedstawiającą wartość majątkową. Przez przyjęcie powyższej konstrukcji zrozumiała stała się terminologia ustaw, używających konsekwentnie słowa „udział“ na określenie praw uzasadniających uczestnictwo strony w postępowaniu. Samo zaś uwłaszczeniowe postępowanie przybiera wskutek tego charakter szeregu czynności, zmierzających do podziału owej wspólnej masy majątkowej.

Z powyższego daje się wyprowadzić pojęcie strony w formalnym postępowaniu uwłaszczeniowym jako osoby posiadającej udział w masie majątkowej, która ulega podziałowi w wyniku tego postępowania.

Skoro dla oznaczenia masy majątkowej użyjemy określenia „przedmiot postępowania“, otrzymamy w rezultacie następującą definicję: stroną w postępowaniu uwłaszczeniowym jest każdy, kto z tytułu stosunku istniejącego między panem a pańszczyźnianym chłopem lub wspólności użytków posiada udział w przedmiocie tego postępowania.

⁴⁷ VO §§ 40—45, 54—55.

Dla uniknięcia nieporozumień należy jeszcze wyjaśnić różnicę między pojęciami bezpośredniego i pośredniego udziału, używanymi w ustawodawstwie⁴⁸. Posiadanie udziału bezpośredniego nie wystarcza do uczestniczenia w postępowaniu w charakterze strony. Istota udziału pośredniego leży w uprawnieniu jego posiadacza do żądania w myśl § 14 AG, aby go dopuszczono do bezpośredniego uczestnictwa w postępowaniu, co jednak nie jest jeszcze jednoznaczne ze stanowiskiem strony, kontrahenta przyszłej umowy. Analogicznie do powyższego udział pośredni uzasadniał jedynie żądanie jego posiadacza, aby interesy jego były z urzędu reprezentowane w postępowaniu przez specjalnego komisarza.

Rozporządzenie z 20 VI 1817 r. zna jeszcze określenie osób zainteresowanych⁴⁹. Nie ulega wątpliwości, że określenie to pokrywa się z ogółem osób posiadających udziały bezpośrednie i pośrednie w przedmiocie postępowania.

Strony zobowiązane były brać osobiście udział w postępowaniu. W tym celu winny były być odpowiednio zawiadomione o każdej mającej się odbyć rozprawie z jednoczesnym poinformowaniem ich choćby w sposób ogólnikowy o jej przedmiocie. Zarazem należało zebrać dowody należytego powiadomienia zainteresowanych, co miało istotne znaczenie w wypadku postępowania zaocznego⁵⁰.

Jak wspomniano, strony winny były stawić się na rozprawę osobiście. W pewnych jednakże wypadkach przewidziane było zastępstwo przez pełnomocnika, a to gdy strona była osobą prawną, gdy na nią składał się ogół mieszkańców gminy lub pewne ich grupy tylko (np. kmiecie, zagrodnicy itp.), lub też, gdy przedmiot rozprawy dotyczył większości osób zainteresowanych. W ostatnio wymienionym przypadku ilość zainteresowanych musiała przekraczać liczbę 5. W innych wypadkach pełnomocnictwo było dopuszczalne, o ile strona wykazała się poważną przeszkodą uniemożliwiającą jej osobiste stawiennictwo. Praktyka wykazała pewne odchylenie od powyższej zasady. Oto w większych kompleksach dóbr z reguły, nie tylko w wypadku uzasadnionej przeszkody, występowali w postępowaniu pełnomocnicy właścicieli tych dóbr.

Pełnomocnik winien był być należycie poinformowany przez swego mocodawcę. Gdy dla braku informacji pełnomocnik nie mógł złożyć wymaganych oświadczeń w trakcie postępowania, poczytywano tę okoliczność za niestawiennictwo strony i postępowanie wobec mocodawcy prowadzono jako zaoczne⁵¹.

W postępowaniu mogli brać również udział obok stron ich doradcy (Beistände), którzy mieli prawo w ich imieniu występować przed ko-

⁴⁸ Np. AG §§ 14—15 i in.

⁴⁹ VO § 90.

⁵⁰ VO §§ 71, 74.

⁵¹ VO §§ 74, 79. Co do kwalifikacji pełnomocnika, por. VO § 76 oraz reskrypt ministerstwa spraw wewnętrznych z dn. 5 XII 1823 i 9 I 1832, por. Koch, s. 216—217.

misją specjalną. W wyborze ich strony nie podlegały poważniejszym ograniczeniom. Doradcy ci mogli być wykluczeni przez komisarza od udziału w postępowaniu, o ile się okazało, że utrudniali postępowanie przez składanie niezgodnych z prawdą oświadczeń, podnoszenie oczywiście bezpodstawnych pretensji, wszczynanie nieistotnych sporów lub udzielanie poufnych porad stronom, lub z powodu ich nieodpowiedniego zachowania się⁵².

Gdy po jednej stronie występowała większa ilość zainteresowanych, strona ta mogła powziąć decyzję tylko w sposób określony ustawą. Mianowicie, gdy przedmiot, którego miała dotyczyć decyzja, odnosił się do ogółu osób po tej stronie występujących, decydowała ich większość, wiążąc pozostałych. Także w stosunku do nieobecnych postanowienie powyższe miało zastosowanie; tu jednak należało odróżnić, czy nieobecni zostali należycie powiadomieni o przedmiocie rokowań danej rozprawy, czy też nie. W razie powiadomienia decyzja większości obecnych bez względu na ich ilość wiązała ogół nieobecnych osób zainteresowanych. W przeciwnym wypadku tylko wtedy, gdy na rozprawie obecnych było co najmniej $\frac{2}{3}$ osób wchodzących w skład strony i w kwestii tej zainteresowanych. Postanowienia powyższe nie odnosiły się do wypadku, gdy między poszczególnymi osobami doszło do indywidualnej umowy, np. w kwestii wystąpienia z istniejącej wspólnoty. Przeciwno takiej umowie odmienna decyzja większości nie miała mocy prawnej⁵³.

3. WSZCZĘCIE POSTĘPOWANIA

A. Z urzędu. Edykt regulacyjny z 14 IX 1811 r. przewidział w § 5 dwie drogi do wszczęcia formalnego postępowania uwłaszczeniowego: wnioski strony i wszczęcie z urzędu. Ze sformułowania przepisu wynika, że wszczęcie postępowania z urzędu pomyślane było dla sytuacji, w której obie strony (pan i chłop) wzdragały się złożyć odpowiedni wniosek. Celem, który przyświecał wprowadzeniu takiego przepisu, można się domyślać. Prawdopodobnie chodziło tu o stworzenie drogi dla przyspieszenia reformy, czy też dla ujednolicenia stosunków pomiędzy chłopami i dworem po częściowym jej urzeczywistnieniu z inicjatywy stron.

Postanowienie o wszczęciu postępowania z urzędu zostało uchylone już w niecałe pięć lat po opublikowaniu edyktu regulacyjnego. Niewątpliwie bardzo bliskim prawdy będzie przypuszczenie, że przepis ten w całym pięcioleciu swego obowiązywania ani razu nie został zastosowany. Wprawdzie akta zachowane z tego okresu są niezwykle ubogie, niemniej dają dowód, że działalność komisji generalnej w tym czasie była skromna i ograniczała się tylko do przeprowadzania regulacji na

⁵² VO § 81.

⁵³ VO §§ 82—85.

wniosek⁵⁴. Przyczynę tego zastoju wskazać łatwo: były nią zamieszki powstałe na tle wojen Napoleona i wstrząsy wywołane toczącą się od 1813 walką wyzwolenczą Prus⁵⁵.

Jak wspomniano, wszczęcie postępowania z urzędu zostało wykluczone po pięciu latach obowiązywania edyktu regulacyjnego; dokonano tego w art. 9 deklaracji z 29 maja 1816 r. Niemniej pewien fakt znany z akt komisji generalnej nasuwa domysł, jakoby w praktyce w pewnych okolicznościach komisja uzurpowała sobie prawo wszczynania postępowania z urzędu. Mianowicie między właścicielem wsi Karchowa w powiecie kozielskim a tamtejszymi 17 zagrodnikami doszła w 1829 r. do skutku umowa regulacyjna i została zawarta w formie prawem przepisanej, po czym przedłożono ją komisji generalnej do zatwierdzenia. Ta, z uwagi na niezgodność jej postanowień z ustawami, odrzuciła umowę w całości i bez specjalnego wniosku którejkolwiek ze stron poleciła komisarzowi ekonomicznemu ponowne przeprowadzenie postępowania i spisanie innej umowy. Postanowienia tej umowy zostały uzgodnione ze stronami dopiero po upływie lat pięciu⁵⁶.

Powstaje więc wątpliwość, czy postępowanie prowadzone po odrzuceniu umowy należy uznać za wszczęte z urzędu wbrew przepisom ustawowym, czy też nie. Najlogiczniejszym wydaje się tłumaczenie, że mimo pozorów mamy tu do czynienia z postępowaniem na wniosek. Jasną bowiem jest rzeczą, że w umowie z 1829 r. przedłożonej przez strony komisji generalnej znalazł swój wyraz zgodny zamiar zmiany ich dotychczasowego stosunku. Fakt zaś uznania przez komisję tekstu umowy za niewłaściwy, nie mógł w niczym wpłynąć na zamiar w tej umowie wyrażony. W ten sposób złożoną przez strony niewłaściwą w treści umowę uznać należy za dwustronny zgodny wniosek stron o wszczęcie postępowania.

B. Na wniosek. Drugim sposobem wszczęcia postępowania, który następnie utrzymał się jako jedyny, było podług § 5 edyktu regulacyjnego wszczęcie na wniosek strony.

a) *Forma wniosku.* Wniosek nie musiał odpowiadać określonej formie, toteż pod tym względem panowała duża różnorodność. Jak wynika z akt komisji generalnej, wnioski występowały zazwyczaj jako bezpośrednie pisemne podanie⁵⁷ albo jako oświadczenie złożone do protokołu sądowego⁵⁸, lub też zaprotokołowane przez specjalnego komisarza⁵⁹. Niejednokrotnie wniosek zaopatry-

⁵⁴ Knapp, op. cit., I, s. 178; Por. też Ziekursch J., Hundert Jahre schlesischer Agrargeschichte, 2 Aufl. Breslau 1927, s. 330.

⁵⁵ Knapp, op. cit., I, s. 171.

⁵⁶ Karchwitz (371, 372).

⁵⁷ Np. Jacobswalde (322), Jaborowitz (316), Jacobsdorff (351) i in.

⁵⁸ Np. Suckowitz (858).

⁵⁹ Np. Landsmierz (433).

wano załącznikami. Były to najczęściej wcześniejsze kontrakty kupna-sprzedaży lub innego rodzaju dokumenty, mające dowodzić treści stosunku prawnego istniejącego między stronami⁶⁰.

Dla wszczęcia postępowania wystarczający był wniosek jednej tylko strony. Zgoda drugiej strony nie była wymagana; analogicznie też jej sprzeciw nie miał żadnego wpływu na skuteczność złożonego wniosku.

Wniosek mógł być złożony osobiście albo przez osobę upoważnioną. Najpowszechniejszym przykładem tej drugiej możliwości jest często stosowana praktyka składania wniosków przez urzędników dworu lub w imieniu pana przez miejscowy sąd patrymonialny. Zbiorowy wniosek chłopów też czasem tylko nosił podpisy wszystkich zainteresowanych. Częściej składał go sołtys wspólnie z ławnikami lub specjalna deputacja⁶¹, co było również formą złożenia wniosku przez przedstawiciela. Przy składaniu wniosku przez przedstawiciela nie wymagano od niego, by wykazał się pełnomocnictwem. Sprawdzenia jego uprawnień dokonywano dopiero w czasie rozprawy głównej.

b) *Treść wniosku.* Podobnie jak forma również treść wniosku nie była określona ustawami. Zestawiając teksty wniosków zachowanych dość obficie w aktach komisji generalnej, wyróżnić można powtarzające się w nich elementy. Rzecz jasna, że kolejność ich była rozmaita, również tylko nieliczne wykazują istnienie wszystkich wyliczonych poniżej części składowych.

Członem, który bez wyjątku powtarza się we wszystkich wnioskach, jest żądanie mianowania specjalnego komisarza dla prowadzenia sprawy, której wniosek dotyczył. Stałym również składnikiem było bliższe sprecyzowanie celu postępowania, którego wszczęcia domagano się we wniosku. Tutaj w zależności od postanowień trzech zasadniczych ustaw uwłaszczeniowych tego okresu była mowa o regulacji, reuicji lub o podziale wspólnych użytków i komasacji gruntów. Przy tej okazji nieraz się powoływano na podstawę prawną przedkładanych żądań⁶².

Jako dalszy składnik wniosku wymienić należy szczegółowe propozycje lub żądania mianodawcy dotyczące postanowień przyszłej umowy, w szczególności rodzaju i wysokości ustalanego w niej odszkodowania⁶³. Propozycje tego typu jako element wniosku są stosunkowo rzadkie; zresztą we wszczętym postępowaniu nie były brane pod uwagę⁶⁴.

Niejednokrotnie znajdujemy we wnioskach informacje o poprzednio toczonych pozaustawowych rokowaniach między stronami, które nie doprowadziły do zadowolającego wyniku⁶⁵.

Obok powyższych często spotyka się wzmiankę o zgodzie drugiej strony na wszczęcie postępowania⁶⁶, a także uzasadnienie żądania postawionego we wniosku. Ze względu na swą treść to ostatnie jest cenne dla badacza, rzuca bowiem dużo światła na stosunki panujące w danej miejscowości⁶⁷.

⁶⁰ Np. Rzetitz (797).

⁶¹ Np. Bitzinitz (58).

⁶² Ibidem.

⁶³ Np. Dembowa (181), Gieraltowitz (247).

⁶⁴ Strona musiała swe żądanie ponowić jako zwykły wniosek, w trakcie postępowania składany na ręce komisarza specjalnego.

⁶⁵ Np. Bitzinitz (58).

⁶⁶ Np. Krzanowitz (359).

⁶⁷ Dla przykładu przytacza się kilka takich uzasadnień. Gross-Grauden (250): „...mit welchen schweren Robothdiensten wir belastet sind. Unsere Lage ist eine der drückendsten, die es je nur gegeben, und wir können ver-

Pozostałe dwa elementy, objętościowo najobszerniejsze, nie należą już właściwie do treści wniosku, stanowiąc raczej część późniejszej rozprawy głównej. Zrozumiała przy tym jest rzeczą, że występują one niemal z reguły we wnioskach składanych przez chłopów. Są nimi: określenie praw rzeczowych zainteresowanych chłopów do ziemi oraz sprecyzowanie stosunku łączącego ich z właścicielem wsi drogą drobiazgowego wyliczenia ich ciężarów i uprawnień⁶⁸. Przy tej okazji wnioski cytują nieraz wyjątki z dawnych kontraktów kupna-sprzedaży lub transumują je w całości. Poparciu tego rodzaju informacji pomieszczonej we wniosku służyły też najczęściej wspomniane poprzednio załączniki⁶⁹. Z uwagi na zupełny niemal brak protokołów rozpraw głównych, tego rodzaju „rozszerzone” wnioski stanowią pierwszorzędne źródło.

Należy jeszcze rozstrzygnąć kwestię, czy i w jakiej mierze treść wniosku wpływała na treść i cel wszczętego przezeń postępowania i o ile determinowała charakter zawartej w jego rezultacie umowy. Odpowiedzi udziela porównanie odpowiednich aktów⁷⁰, wykazując, że między postulatami wniosku a postanowieniami zawartego recesu nie musiała istnieć zgodność ani ścisły związek. Niejednokrotnie wniosek o regulację przynosił tylko relucję pańszczyzny albo odwrotnie; czasem wniosek złożony przez całą gminę wszczęwał postępowanie dotyczące tylko nielicznej garstki jej mieszkańców. Zachodząca rozbieżność między treścią wniosku a postępowaniem była wynikiem nieświadomości wnioskodawców co do ich sytuacji prawnej. Nie wszystkich bowiem gospodarstw dotyczyły postanowienia ustaw uwłaszczeniowych; nie wobec każdego z nich każda ustawa miała jednakowe zastosowanie. Niemniej jednak wniosek, o ile był złożony przez osobę do tego uprawnioną, zawsze, niezależnie od swej treści, wywierał jeden zasadniczy skutek: powodował wszczęcie postępowania. Okazuje się więc, że bez istotnego znaczenia było określenie we wniosku jego celu; dopiero postępowanie wstępne lub rozprawa główna decydowały o kierunku, w którym podążać miały całe rokowania, i o treści przyszłego recesu. Z powyższego wynika zarazem właściwy charakter wniosku. Był on jedynie oświadczeniem zamiaru przekształcenia istniejącego stosunku prawnego, którego jedną stroną był wnioskodawca, bez względu na to, czy wypływał on ze stosunku poddaństwa, czy z określonej wspólnoty. O tym, jaka ustawa znaleźć miała zastosowanie, decydowały ustalenia dokonane w początkowej fazie postępowania; treść recesu określały składane w czasie postępowania zgodne oświadczenia woli stron.

c) *Adresat wniosku.* Wnioski należało kierować pod adresem właściwej komisji generalnej⁷¹. Jedynym wyjątkiem były wnioski z domen państwowych

sichern, dass wenn wir die in diesem Nachweise verzeichneten Naturaldienste noch fernerhin prästiren müssten, wir in kurzer Zeit an den Bettelstab versetzt werden würden...“.

Jaborowitz (316): „...Durch verschiedene Unglücksfälle sind wir ausser Stand gesetzt worden, die von dem Pohnisch Neukircher Dominio geforderten Robothen zu prästiren. Nicht durch Biederlichkeit sondern durch wirkliche Unglücksfälle, haben wir unser Gespann verlohren, und dennoch nimmt das hiesige Dominium in hinsicht der Robothen keine Rücksicht auf uns...“.

⁶⁸ Np. Radoschau (795), Krzanowitz (359).

⁶⁹ Np. Rogau (789).

⁷⁰ Np. Dembowa (181): wnioski zagrodników i chałupników z dn. 25 IX 1816: „...bitten... um Ernennung eines Commissarii wegen Reluition ihrer Dienste...“. Wszczęte postępowanie dotyczyło tylko zagrodników (por. pismo komisji generalnej z dn. 2 X 1816, ibidem) i obejmowało regulację, nie relucję (por. pismo z dn. 9 X 1816, ibidem).

⁷¹ VO § 68.

i dóbr pozostających pod bezpośrednim lub pośrednim zarządem wydziału III rejencji, które, nawet gdy wpłynęły do komisji generalnej, przesyłane były następnie do kompetentnych dla nich władz rejencyjnych. Postępowanie prowadzone w ich rezultacie przez te władze, choć wykazuje pewne cechy postępowania formalnego, zostało jednak omówione przy bezformalnej procedurze uwłaszczeniowej.

Wbrew przepisowi nakazującemu przesyłanie wniosków do komisji, wnioski zachowane w aktach kierowane były niejednokrotnie do rejencji, landratów lub instytucji kredytowych; w dwu znanych wypadkach skierowano je nawet do pruskiego następcy tronu⁷².

d) *Prawo do wystąpienia z wnioskiem.* Omówiwszy wstępne zagadnienia dotyczące wniosku przystępujemy do wyjaśnienia rzeczy najważniejszej, mianowicie, kto miał prawo złożyć wniosek, o którym dotychczas mowa.

Prawo do złożenia wniosku wszczynającego postępowanie uwłaszczeniowe miał zasadniczo każdy, kto mógł w danym postępowaniu występować w charakterze strony. Wypowiedziana zasada, choć mająca ogólne zastosowanie, wymaga jednak bliższego sprecyzowania w zależności od celu, ku któremu miało zdążać wszczynane formalne postępowanie. Cel wziąwszy za kryterium można wyróżnić postępowanie regulacyjne (dążące do regulacji), relucyjne, którego celem była zamiana pańszczyzn na roczną daninę w pieniądzu lub zbożu, oraz postępowanie o podział wspólnych użytków.

Zacznijmy od postępowania regulacyjnego i relucyjnego. W odniesieniu do tych rodzajów postępowania formalnego powyższą zasadę możemy sformułować ściślej, a to w ten sposób, że prawo do wszczęcia odpowiedniego postępowania miały tylko strony stosunku istniejącego między panem a chłopami pańszczyźnianymi.

Zasada powyższa podlegała wielu dalszym ograniczeniom. Wobec pana streszczały się one do obowiązku wykazania swego prawa własności gruntów dworskich i chłopskich (przy regulacji) lub samego tylko folwarku (przy relucji) oraz udowodnienia, że prawo to wpisane zostało w księdze gruntowej. Brak wpisu, co niejednokrotnie bywało, nie powodował utraty prawa wszczęcia postępowania. Jedyną konsekwencją była tu konieczność wezwania właściciela hipotecznego (w języku akt: Civilbesitzer) do współdziałania w postępowaniu obok rzeczywistego właściciela (Naturalbesitzer). Właściciel majątku był pozbawiony prawa wniesienia o wszczęcie postępowania, jeżeli dobra jego zostały obłożone sekwestrem przez „Landschaft“. W tym wypadku prawo to przysługiwało dyrekcji tej instytucji kredytowej⁷³.

O wiele poważniejsze były ograniczenia w stosunku do chłopów. Ze względu na pewne różnice zachodzące tu między regulacyjnym a relucyjnym postępowaniem, omówimy każde z nich z osobna.

Przy postępowaniu regulacyjnym za punkt wyjścia przyjąć należy przepisy dotyczące „zdolności regulacyjnej“ (Regulierungsfähigkeit) określające, kto w ogóle spośród ludności chłopskiej podlegał regulacji. Ci bowiem tylko, którzy zdolność regulacyjną posiadali, mieli zarazem prawo złożenia wniosku o wszczęcie postępowania. Zdolność regulacyjna pod względem przedmiotowym ograniczała się tylko do tych chłopów, którzy nie posiadali swych gospodarstw na własność, lecz użytkowali je tylko prawem dziedzicznym lub niedziedzicznym. Pod względem przedmiotowym w myśl ogólnych założeń edyktu z 14 IX 1811 r. regulacja miała obejmować gospodarstwa kmiecie i zagrodnicze⁷⁴. Już

⁷² Np. Krzanowitz (361), Comorno (113), Jaborowitz (316).

⁷³ VO §§ 91, 67.

⁷⁴ RE §§ 2—4, 35.

jednak w tym samym edyktie wprowadzono dalsze ograniczenia dotyczące Śląska, przede wszystkim Górnego. Oto, powodując się rzekomo troską o „stan kultury” kraju, zmniejszono wybitnie ilość gospodarstw zagrodniczych podlegających regulacji. W myśl tego przepisu na Górnym Śląsku do regulacji nadawały się jedynie stare gospodarstwa zagrodnicze, tzw. Stammstellen, które istniały już w chwili sporządzania katastru fryderycjańskiego⁷⁵. Późniejsza ewolucja poszła dalej w kierunku ograniczeń chłopów. Deklaracja z 29 maja 1816 jeszcze bardziej zacieśniła zakres gospodarstw chłopskich podlegających regulacji, a więc zarazem i ilość chłopów, ich posiadaczy, uprawnionych do złożenia odpowiednich wniosków. Odtąd więc prawo to mieli tylko posiadacze gospodarstw sprzężajnych, o ile gospodarstwa ich ujęte były w rejestr podatkowy, były starego pochodzenia, tj. sprzed 14 VII 1748, były w tym terminie obsadzone oraz podlegały przymusowi obsadzania ich po śmierci lub ustąpieniu dotychczasowego posiadacza. Gospodarstwa odpowiadające powyższym wymagom określono nazwą „Ackernahrung” w odróżnieniu od pozostałych, do regulacji nie uprawnionych, tzw. „Dienst-Etablissements”⁷⁶.

Ograniczenie ilości gospodarstw wyposażonych w zdolność regulacyjną z biegiem czasu posunęło się jeszcze dalej. Mianowicie w rozporządzeniu z 13 VII 1827 r.⁷⁷, wydanym z uwagi na żądania wielkich właścicieli, wszystkie gospodarstwa zagrodnicze na Górnym Śląsku zostały uznane za „Dienst-Etablissements” i jako takie wyłączone od regulacji. Wyjątkowo można było dopuścić je do regulacji, jeżeli zobowiązane były do pełnienia pańszczyzny sprzężajnej i obejmowały co najmniej 25 morgów gruntu średniej jakości. Gdy do pańszczyzny sprzężajnej nie były zobowiązane, można było na nie rozciągnąć regulację pod warunkiem, że obejmowały powyższy areał, a ich posiadacze zgadzali się na wyplacenie odszkodowania dworowi jednorazowo w całej kwocie, płatnej natychmiast po podpisaniu umowy regulacyjnej.

Po rozporządzeniu z 13 VII 1827 nie wprowadzono już dalszych ograniczeń co do regulacji. Oceniając przebieg ewolucji ustawowych ograniczeń należy stwierdzić wyraźną tendencję ze strony wielkiej własności do zacieśniania zakresu regulacji, szczególnie ostrą w odniesieniu do Górnego Śląska.

Z kolei skupimy uwagę na postępowaniu relucyjnym dla ustalenia, jakie grupy ludności chłopskiej miały prawo wystąpić z wnioskiem o jego wszczęcie. Podobnie jak w poprzednim wypadku uprawnienie to było uzależnione od praw rzeczowych chłopów do ziemi oraz od rodzaju jego gospodarstwa. Pod pierwszym z tych względów prawo do wszczęcia postępowania relucyjnego mieli jedynie chłopcy będący właścicielami swych gospodarstw, dziedziczni czynszownicy oraz dziedziczni dzierżawcy⁷⁸. Z uwagi na rodzaj gospodarstw, relucji ciężarów pańszczyźnianych podlegały tylko te z nich, które w myśl przepisów z 29 maja 1816 r. podlegały również regulacji⁷⁹. W związku z tym, że przepisy deklaracji z 1816 r. zostały częściowo uchylone przez rozp. z 13 VII 1827 po-

⁷⁵ RE § 57 A.

⁷⁶ Dekl. art. 4, art. 5.

⁷⁷ Verordnung zur näheren Bestimmung des Art. 5 Buch. a. der Deklaration vom 29. Mai 1816, wegen Regulierung der gutsherrlichen und bäuerlichen Verhältnisse in der Anwendung auf die Gärtner und andere Besitzer geringer Rustikalstellen in Oberschlesien u. s. w. Vom 13. Juli 1827, GS 1827 nr 1078, s. 79.

⁷⁸ Erbzinsmänner, Erbpächter: co do charakteru ich praw rzeczowych do ziemi por. Koch C. F., Lehrbuch des preussischen gemeinen Privatrechts, Berlin 1845, I, s. 496 i n., 520 i n.

⁷⁹ AO § 1.

wstaje pytanie, czy zmiany wprowadzone przez to rozporządzenie mają wobec postępowania reulicyjnego analogiczne zastosowanie jak wobec regulacji. Sformułowania wymienionego rozporządzenia dowodzą, że dotyczyło ono wyłącznie procedury regulacyjnej⁸⁰; w ten sam sposób interpretowano je w trakcie dalszych prac ustawodawczych⁸¹. Niemniej praktyka poszła w odmiennym kierunku, rozciągając bez zastrzeżeń postanowienia rozporządzenia z 13 VII 1827 r. również na stosunki objęte ustawą reulicyjną. Materiał archiwalny dostarcza na to dowodów⁸², wynika to również pośrednio z instrukcji wydanej przez komisję generalną we Wrocławiu dla specjalnych komisarzy w przedmiocie uprawnień ludności chłopskiej do składania wniosków o wszczęcie postępowania reulicyjnego⁸³. Identyczne poglądy reprezentuje również literatura⁸⁴.

Stan tego rodzaju, że z uwagi na rodzaj gospodarstw chłopskich wymagania w postępowaniu regulacyjnym i reulicyjnym były identyczne, trwał do 31 X 1845 r. W tym dniu bowiem wydana ustawa⁸⁵ zniosła na Śląsku rozróżnienie między „Ackernahrungen“ a „Dienst-Etablissements“, dopuszczając reulicję ciężarów pańszczyźnianych dla wszystkich gospodarstw chłopskich posiadanych na własność, oddanych w dziedziczne oczynszowanie oraz w dziedziczną dzierżawę. Odtąd zatem ograniczenia chłopów co do wszczynania postępowania reulicyjnego zostały całkowicie usunięte, a stanowisko ich pod względem formalnym zrównane ze stanowiskiem pana. Winni byli bowiem jedynie udowodnić swój tytuł własności lub zbliżone do niej prawo rzeczowe, z identycznymi wymogami, które od początku stawiano właścicielom wsi.

Zupełnie odmiennie przedstawiała się kwestia w postępowaniu o podział wspólnych użytków. Tutaj bowiem prawo do wniesienia o wszczęcie postępowania miał każdy, komu przysługiwał udział w określonym wspólnym użytku, np. we wspólnocie pastwiska, serwitucie leśnym itd. Prócz powyższego, jako drugą zasadę przyjęto dla tego postępowania, że z wnioskiem wystąpić mógł jedynie właściciel. Lakoniczne to sformułowanie nie znaczy, by tylko właściciel gruntu będącego przedmiotem wspólnych uprawnień większej ilości osób miał prawo do złożenia wniosku. Takie pojmowanie byłoby sprzeczne z przytoczonym poprzednio przepisem § 4 GTO. Stąd więc cytowany ostatnio § 5 GTO może mówić jedynie o właścicielu pewnego udziału we wspólnym użytkowaniu określonego gruntu. Takim zaś jest zarówno pan wsi, najczęściej właściciel wspólnie użytkowanego gruntu, jak i wszyscy chłopci, właściciele swoich gospodarstw. Przez ostatnie określenie rozumieć chłopów mających prawo rzeczowe tej treści, o jakim była mowa w związku z postępowaniem reulicyjnym⁸⁶.

⁸⁰ Np. wstęp: „...eine genügende Entschädigung für die mit Verleihung des Eigenthums verbundene Ablösung der bisherigen Leistungen...“ § 2: „...es sollen... alle... Stellen... nicht als regulierungsfähig betrachtet werden...“ § 3: „...so soll die Stelle regulierungsfähig sein...“ itd.

⁸¹ Schück, Materialien zur Beurtheilung der Erfolge des Regulierungsedikts vom 14 September 1811 und der Verordnung vom 13 Juli 1827 w: Zeitschrift für die Landeskultur Gesetzgebung der preussischen Staaten, II, s. 48.

⁸² Np. Gross-Grauden (250).

⁸³ Instrukcja z dn. 22 VIII 1837, por. Koch, s. 131, § 1.

⁸⁴ Schück, op. cit., s. 47, uwaga redakcji.

⁸⁵ Gesetz, betreffend die Ablösung der Dienste in der Provinz Schlesien vom 31 Oktober 1845, GS 1845, nr 2633, s. 682, § 1.

⁸⁶ GTO §§ 4—5.

Ogólnie pomyślana zasada § 5 GTO nie pozostała bez wyjątku. Mianowicie zdolność do wszczęcia postępowania, o którym mowa, przyznana została również dziedzicznemu dzierżawcom gospodarstw i ich dziedzicznemu użytkownikom. W tym wypadku jako konieczny warunek ustawa przewidziała, by właściciele gruntów, wobec których przysługiwały chłopom wspomniane wyżej dwa rodzaje praw rzeczowych, wezwani zostali do udziału we wszczynanym postępowaniu. Prócz tego wnioskodawca, o ile żądał podziału wspólnoty pomiędzy siebie i właścicielem gruntu, oraz gdy gospodarstwo jego odpowiadało wymogom edyktu z 14 IX 1811 r., jego deklaracji oraz, po roku 1827, rozporządzenia w tym roku wydanego, zobowiązany był jednocześnie złożyć wniosek o wszczęcie postępowania regulacyjnego. Podobnie i niedziedzicznym użytkownikom przyznano prawo wszczęcia postępowania jednakże pod tym warunkiem, aby gospodarstwo jego odpowiadało wszelkim wymogom wprowadzonym odnośnie do postępowania regulacyjnego. Warunek ten był wynikiem postanowienia zezwalającego niedziedzicznemu dzierżawcom wnosić o podział wspólnoty tylko z równoczesnym wniesieniem o przeprowadzenie regulacji. W pozostałych przypadkach prawo to niedziedzicznym użytkownikom nie przysługiwało⁸⁷.

e) *Ograniczenia praw do wniesienia o wszczęcie postępowania* występowały tylko w jednym wypadku, tj. w stosunku do chłopów w postępowaniu relucyjnym. Miały one postać ograniczeń czasowych. Mianowicie, gdy relucji ulec miały pomocnicze powinności (Hilfsdienste) zastrzeżone dla dworu w wyniku przeprowadzonej regulacji opartej na postanowieniach edyktu z 14 IX 1811 r., chłop miał prawo wniesić o wszczęcie odpowiedniego postępowania dopiero po upływie ustawowego okresu, na jaki służby te mogły być przewidziane, tj. po upływie 12 lat⁸⁸. Podobnie miała się rzecz z powinnościami pomocniczymi zastrzeżonymi dla dworu na czas nieoznaczony w umowach zawartych przed wejściem w życie edyktu regulacyjnego. W tym jednakże wypadku okres 12-letni, którego upływ był konieczny dla wniesienia o wszczęcie postępowania przez zobowiązanego chłopą, liczony był nie od momentu zawarcia umowy, jak to było w poprzednim wypadku, lecz od daty promulgacji ustawy o relucji pańszczyzn z dn. 7 VI 1821 roku⁸⁹.

Tutaj trzeba od razu zwrócić uwagę na pewną charakterystyczną okoliczność. Oto dla wniesienia o relucję powinności pomocniczych wprowadzonych umową zawartą w drodze formalnego postępowania uwłaszczeniowego wprowadzono termin 12-letni, natomiast dla analogicznych ciężarów wprowadzonych w trakcie rokowań pozaustawowych, więc głównie przed 1813 r., termin ten wynosił co najmniej 20 lat. Skoro uwzględnimy, że w postępowaniu pozaustawowym wpływ pana na kontrahującego z nim chłopą był o wiele większy niż w postępowaniu formalnym, łatwo przypuścić, że w myśl umów w tym trybie zawartych służby pomocnicze na korzyść dworu musiały najprawdopodobniej być znacznie wyższe, niż je później przewidziano w ustawach. Ma przeto swą specyficzną wymowę, że pomocnicze powinności pańszczyźniane, ustalane bez późniejszych ograniczeń ustawowych, a więc prawdopodobnie cięższe, mogły zostać zniesione dopiero po upływie o wiele dłuższego czasu.

Według postanowienia § 26 GTO zrzeczenie się prawa do wszczęcia postępowania o podział wspólnych użytków dokonane drogą umowy lub jednostronnego oświadczenia było nieważne. Również przedawnienie nie biegło w tym wypadku. Nie ulega wątpliwości, że przytoczony przepis ustawy o podziale

⁸⁷ GTO §§ 6—8, 14.

⁸⁸ AO § 3, był to okres, na który maksymalnie za każdym razem powinności pomocnicze mogły zostać zastrzeżone, por. RE § 16, AO § 22, GTO § 79.

⁸⁹ AO § 4.

wspólnot interpretować należy rozszerzająco, rozciągając go również na postępowanie regulacyjne i relucyjne.

f) *Kontrola uprawnień wnioskodawcy*. Każdy wniosek, niezależnie do kogo był skierowany, docierał do właściwej komisji generalnej i tam po zbadaniu został przyjęty lub oddalony. Jak wykazują akty śląskiej komisji generalnej, na przyjęcie wniosku nie wpływała forma jego ani treść; jedynie decydującym w tym względzie było, by wnioskodawca miał w myśl obowiązujących ustaw prawo do złożenia wniosku. W tym też wyłącznie kierunku zdążyło badanie każdego wniosku przeprowadzane przez komisję. Poznane dotąd akta pozwalają rzucić pewne światło na to badanie i jego przebieg. Z góry jednak zaznaczyć należy, że — jak pouczają kozielskie akta komisji generalnej — kontrolowano uprawnienia do wszczęcia postępowania tylko w stosunku do wniosków złożonych przez chłopów. Za tym, że pan posiada wymagane uprawnienia, przemawiało domniemanie; ograniczano się więc do sprawdzenia ich już w trakcie wszczętego postępowania⁹⁰.

Przeprowadzanie kontroli uprawnień wnioskodawcy mogło pozostawać w dwojakim stosunku do postępowania, o którego wszczęcie wnoszono; mogło stanowić jego część składową lub pozostawać poza jego obrębem⁹¹. Kontrola pierwszego rodzaju była koniecznym składnikiem każdego postępowania, wchodząc do rozprawy głównej. Co do kontroli drugiego rodzaju, nie wchodzącej do postępowania, konieczne jest pewne wyjaśnienie. Mianowicie sam fakt złożenia wniosku do komisji generalnej nie wszczynał jeszcze postępowania, lecz był jedynie powodem przeprowadzenia pewnych czynności wstępnych, z których najważniejszą było dokonanie kontroli. Dlatego też pozostawała ona faktycznie poza obrębem właściwego postępowania, dopiero bowiem przyjęcie wniosku przez komisję generalną rozpoczynało procedurę, o której wszczęcie wniesiono.

Kontrola uprawnień wnioskodawcy nie objęta postępowaniem występowała w trzech formach. Pierwszą z nich polegała na bezpośrednim zwróceniu się komisji generalnej do chłopów z żądaniem potrzebnych informacji dla oceny ich uprawnień⁹². Co ciekawe, niejednokrotnie nie informowano ich przy tym, jakiemu celowi mają służyć żądane wyjaśnienia. Prawdopodobnie powściągliwość ta miała zapewnić większą wiarygodność otrzymywanych informacji⁹³. Druga forma wykazywała pewne podobieństwo do wymiany pism procesowych. Komisja generalna bowiem, otrzymawszy wniosek chłopów, przesyłała go panu wsi z zapytaniem, czy jego zdaniem byli oni do złożenia wniosku uprawnieni. Niezależnie od tego komisja mogła komunikować się również z wnioskodawcami. Chłopom nie komunikowano odpowiedzi przesłanej przez pana⁹⁴. Dla poznania stosunków i oceny postępowania władz, pożytecznym byłoby stwierdzić, w jakiej mierze opinie i żądania właścicieli ziemskich wpływały na oddalanie wniosków chłopskich przez komisje. Niestety jednak, akta nie dostarczają pod tym względem pewnych informacji.

Ostatnia forma polegała na udzieleniu przez komisję generalną zlecenia jednemu z komisarzy, najczęściej zajętemu postępowaniem w sąsiedztwie, aby zbadał sprawę na miejscu i złożył odpowiednie sprawozdanie. To zaś stanowiło podstawę decyzji komisji o przyjęciu lub oddaleniu wniosku. Posiadane infor-

⁹⁰ VO § 91.

⁹¹ *Odmienne Kretschmer, Anleitung...*, s. 16.

⁹² Np. Dembowa (181), Comorno (113) i in.

⁹³ Np. Radoschau (795).

⁹⁴ Np. Comorno (113).

macje pozwalają wnosić, że ta ostatnia forma stosowana była, gdy obie poprzednie nie dały spodziewanego rezultatu⁹⁵.

Skoro przeprowadzone badanie wykazało brak odpowiednich uprawnień u wnioskodawcy, komisja oddalała wnioski, w ogóle nie wszczynając postępowania. Środek prawny przeciw decyzji komisji oddalającej wniosek stanowiła apelacja do kolegium rewizyjnego.

Gdy po stronie chłopca rzeczywiście zachodził brak wymaganych uprawnień, nie pozostawało mu nic innego jak zwrócić się do pana i zabiegać o przeprowadzenie postępowania w drodze procedury pozaustawowej⁹⁶. Fakt odrzucenia wniosku musiał budzić żywą reakcję wśród ludności chłopskiej, jak o tym świadczą pewne wzmianki w aktach komisji generalnej⁹⁷.

Porównanie zachowanych decyzji komisji generalnej orzekających oddalenie wniosku chłopskiego pozwala zaobserwować, jakie przepisy najczęściej były ich podstawą. Okazuje się, że wszystkie powołują się albo na przepisy deklaracji z 29 V 1816 r. (tak bez wyjątku do r. 1827), albo też na postanowienia rozporządzenia z 13 VII 1827 r. W ten sposób znajduje w źródłach potwierdzenie pogląd literatury widzący w obu wymienionych aktach najołbieńsze ciosy zadane ludności chłopskiej⁹⁸.

Brak wymaganych uprawnień po stronie chłopca występującego z wnioskiem mógł zostać w pewnym sensie uzupełniony, co powodowało przyjęcie wniosku i wszczęcie postępowania. „Uzupełnienie“ to następowało przez wyrażenie zgody przez pana wsi na wszczęcie postępowania⁹⁹. Zgoda musiała być wyrażona w sposób bezwzględny, bez ograniczenia jej warunkiem ani czasokresem. Rozumie się przy tym, że zgoda pana nie nadawała chłopcu brakujących jemu uprawnień. Należy ją traktować wyłączenie jako wniosek pana analogicznej treści, najczęściej wyrażony w formie poparcia dla wniosku postawionego przez chłopca. Ponieważ, jak wspomniano przy omawianiu formy wniosku, dla wszczęcia postępowania wystarczał ważny wniosek jednej tylko strony, również więc w tym wypadku wniosek pana sam przez się wywoływał ten skutek. W kilku ze znanych przypadków braku uprawnień u chłopów, którzy wystąpili z wnioskiem, komisja generalna sama zwracała się do pana pytając o zgodę. Zachowany materiał archiwalny nie pozwala stwierdzić, czy była to praktyka stosowana na szerszą skalę, czy też mamy tu do czynienia jedynie z wyjątkiem. Niewątpliwie jednak fakt samorzutnego zwrócenia się komisji do pana jest objawem pozytywnym, korzystnym dla chłopów.

g) *Cofnięcie wniosku.* Należy jeszcze omówić sprawę cofnięcia wniosku. Oczywiście przed wszczęciem postępowania, tzn. przed przyjęciem wniosku przez komisję, można to było uczynić. Przepis art. 74 deklaracji z 29 V 1816 r. wskazuje, że możliwość taka istniała również po rozpoczęciu postępowania. Wyraźniejsze unormowanie tej kwestii znajdujemy dopiero w ustawie z dn. 18 VII 1845 r. dla części Saksonii¹⁰⁰ i z 31 X tegoż roku dla Śląska¹⁰¹, i to tylko co do postępowania relucyjnego. W myśl ich przepisów dla cofnięcia

⁹⁵ Rogau (789).

⁹⁶ AO § 2, GTO § 15.

⁹⁷ Bitzinitz (58): „(die Robothgärtner) zur Ruhe zu verweisen sind...“ i in.

⁹⁸ Ziekursch, op. cit., s. 330—332; Knapp, op. cit., s. 213—214; Schüeck, op. cit., s. 48.

⁹⁹ Wielmierzowicz (912).

¹⁰⁰ Gesetz, betreffend die Ablösung der Dienste in denjenigen Theilen der Provinz Sachsen, in welchen die Ablösungs-Ordnung vom 7 Juni 1821 gilt. Vom 18 Juli 1845, GS 1845, nr 2604, s. 502 § 5.

¹⁰¹ Por. przypis 85, § 5.

wniosku konieczne było jednomyślne żądanie wszystkich zobowiązanych do pełnienia powinności i ponoszenia innych ciężarów, o których uchylene wniesiono.

W kwestii wycofywania wniosku stanowisko literatury jest niejasne. Oto korzystający z aktów ministerialnych Dönniges zdaje się nie wiedzieć o przepisie art. 74 deklaracji z maja 1816 r. Twierdził bowiem, że cofanie wniosków często się zdarzało, ale fakt ten wiązał tylko z postanowieniami ustawy o relucji powinności pańszczyźnianych z 7 VI 1821 r. Cofanie wniosków było według niego konsekwencją pozostawienia przez cytowaną ustawę swobodnego wyboru drugiej stronie, tj. temu, przeciw komu wniosek o wszczęcie był złożony, między odszkodowaniem w ziemi lub w rencie. W wypadku cofnięcia wniosku, czytamy w jego komentarzu, postępowanie nie ulegało natychmiastowemu umorzeniu. Najpierw bowiem powstawał spór o dopuszczalność cofnięcia wniosku, w którym orzekała komisja generalna. W zasadzie, o ile w toczącym się postępowaniu strony w jakiejś kwestii złożyły już zgodne oświadczenie woli mające znaczenie umowy, lub gdy zapadło już orzeczenie komisji generalnej, wówczas cofnięcie wniosku nie mogło nastąpić. Gdy jednakże do tego rodzaju umów czy orzeczeń jeszcze nie doszło, cofnięcie wniosku winno być zostać uwzględnione, wnioskodawca bowiem „tak jak w procesie nie mógł być zmuszony do podtrzymywania swego powództwa”. Strona przeciwna mogła zaprotestować przeciw umorzeniu postępowania na skutek cofnięcia wniosku przez wnioskodawcę, czego wynikiem była kontynuacja postępowania. Tu jednak trzeba się zastrzec, że owa „kontynuacja” stanowiła pod względem formalnym odrębne postępowanie wszczęte na wniosek się sprzeciwiającego¹⁰².

Wprawdzie wywód Dönnigesa wiąże się wyraźnie z postępowaniem relucyjnym i konkretnym przepisem § 14 AO, mimo to opierając się na postanowieniu art. 74 deklaracji z 1816 r. można go rozciągnąć również na pozostałe rodzaje postępowania. Przemawia za tym również, że cytowany autor potraktował cofnięcie wniosku jako reakcję na niewygodne i zapewne niemożliwe do przyjęcia dla wnioskodawcy żądania przeciwnej strony; sytuację taką łatwo można sobie wyobrazić również dla postępowania regulacyjnego i o podział wspólnych użytków.

Źródła informują o innej jeszcze możliwości cofnięcia wniosku. Znany jest bowiem wypadek, gdy wskutek klęski żywiołowej (pożaru części wsi) chłopi cofnęli złożony przedtem wniosek o przeprowadzenie regulacji i postępowanie zostało umorzone. Po kilku latach wystąpili z ponownym wnioskiem w tej samej sprawie i tym razem wszczęte postępowanie doprowadziło już do pożądaných wyników¹⁰³.

4. SKUTKI WSZCZĘCIA POSTĘPOWANIA. PRZEPISY MIĘDZYCZASOWE

Przyjęcie wniosku przez komisję generalną wszczynano postępowanie¹⁰⁴. Fakt ten pociągał za sobą uchylene na czas trwania postępowania właściwości sądów powszechnych w stosunku do wszystkich kwestii z tym postępowaniem wiążących się w sposób istotny, z równoczesnym oddaniem wymienionych spraw pod kompetencje komisji generalnej.

¹⁰² Dönniges, op. cit., II, s. 314.

¹⁰³ Sakrau (841).

¹⁰⁴ Odmienne Kretschmer, Concordanz..., s. 296.

Powstanie w określonym momencie właściwości komisji generalnej pociągało za sobą konieczność wprowadzenia odpowiednich przepisów międzyczasowych. Przedstawiały się one następująco:

Gdy w chwili wszczęcia postępowania uwłaszczeniowego toczyło się przed sądami powszechnymi postępowanie w kwestii wiążącej się w sposób istotny z przedmiotem wszczętego postępowania uwłaszczeniowego, akta sprawy należało natychmiast przekazać komisji generalnej, która w dalszym ciągu prowadziła wszczęty przed sądami powszechnymi proces. Sytuacja przedstawiała się odmiennie, gdy spór nie tylko został wszczęty przed początkiem postępowania uwłaszczeniowego, ale również zapadło w nim już orzeczenie. Wówczas, jeżeli wyrok nie został jeszcze uprawomocniony, to

jeżeli przedmiotem sporu był udział (jego istota i treść), należało z urzędu akta tej sprawy przedłożyć kolegium rewizyjnemu przy wszczęciu postępowania uwłaszczeniowego celem rozstrzygnięcia sporu w drugiej instancji,

jeżeli zaś rozstrzygnięty spór dotyczył rodzaju i wysokości odszkodowania za prawa objęte postępowaniem uwłaszczeniowym, wydane przez sąd orzeczenie uchylano, po czym komisja generalna jako pierwsza instancja orzekała ponownie w danym sporze.

Przepisy międzyczasowe nie dotyczyły tylko sporów. Podobnie bowiem gdy przed sądami powszechnymi wszczęto postępowanie komasacyjne gruntów pewnej wsi, a następnie podjęto dla tej samej miejscowości regulację, komisja generalna przejmowała również postępowanie komasacyjne oraz spory w związku z nim toczony¹⁰⁵.

Pozostałe spory, mające mniej istotny związek z toczonym postępowaniem uwłaszczeniowym i nie podlegające resortowi komisji generalnej, rozpatrywał dalej sąd, jednak w miarę możliwości w trybie przyspieszonym. Przy tym na wniosek komisji sąd winien był sprawę zawiesić i przesłać do niej akta. Ta w trakcie postępowania miała dążyć do polubownego załatwienia sporu. O ile spór w ten sposób nie został zakończony, akta powracały do właściwego sądu, który podejmował zawieszony przedtem postępowanie. Rozumie się, że gdy spór został polubownie przez komisję generalną załatwiony, zawieszony przez sąd postępowanie ulegało umorzeniu¹⁰⁶.

5. POSTĘPOWANIE WEDŁUG INSTRUKCJI Z 17 X 1811 ROKU

Przepisy dotyczące postępowania uwłaszczeniowego ulegały z biegiem czasu zmianom, toteż dla uzyskania możliwie przejrzystego obrazu

¹⁰⁵ Postanowienie to praktycznie obowiązywało tylko do 7 VI 1821, gdy kompetencja komisji generalnej została rozciągnięta również na likwidację wspólnych użytków. Formalnie zniesiono to postanowienie dopiero rozp. z 30 VI 1834.

¹⁰⁶ VO §§ 9—13.

należy najpierw przedstawić zasadniczy zrąb postępowania, a następnie w chronologicznym porządku wymienić istotniejsze zmiany wprowadzone do niego przez późniejsze ustawodawstwo.

Przepisy dotyczące formalnego postępowania obowiązujące przed wydaniem rozporządzenia z 1817 r. musiały się mieścić w instrukcji ministerialnej z dnia 17 X 1811 r. Tekst jej, jak już wspomniano¹⁰⁷, nie jest w całości znany. Jak jednak można wnioskować z lakonicznej wzmianki u Lettego, w instrukcji tej nie wydano jeszcze dokładniejszych wskazań co do postępowania. Prawdopodobnie więc do procedury regulacyjnej (w tym czasie tylko ona występowała) stosowano odpowiednio przepisy AGO, które i później subsydiarnie miały być stosowane. Komisja generalna była w tym czasie prawdopodobnie objęta ogólną instrukcją dla rejencji z dn. 26 XII 1808. W interesującej nas instrukcji był pewien charakterystyczny szczegół, zacytowany przez Lettego, mianowicie komisarz generalny miał prawo w miarę potrzeby określać sposób postępowania komisji generalnej¹⁰⁸. Takie samo uprawnienie przysługiwało mu zapewne w stosunku do komisarzy specjalnych. Słusznie zatem można przypuszczać, że formy przyjmowane tą drogą dla postępowania uwłaszczeniowego musiały się naginać do interesów feudalnych właścicieli. Uwzględnianie w postępowaniu interesów i żądań pana musiało być silniejsze z początkiem obowiązywania edyktu regulacyjnego i cyt. instrukcji, a słabnąć w miarę upływu czasu. Z uwagi bowiem na wpływy i znaczenie wielkiej własności w państwie pruskim musiał być wprowadzony jakiś okres przejściowy i pośrednie formy w procedurze uwłaszczeniowej ułatwiające zastąpienie dotychczasowych rokowań pozaustawowych, dających panu o wiele większą swobodę przez ściśle unormowaną przepisami rozporządzenia z 20 VI 1817 r. formalną procedurę uwłaszczeniową.

6. POSTĘPOWANIE WEDŁUG ROZP. Z 20 VI 1817 ROKU

Przejściowy okres obowiązywania instrukcji z 17 X 1811 r. miał zapewne jeszcze inny cel od już wspomnianego. Polegał on na zebraniu praktycznych doświadczeń z dziedziny procedury uwłaszczeniowej, mających służyć za podstawę dla późniejszych aktów ustawodawczych regulujących już w sposób wiążący to postępowanie. Dlatego też nie powinno dziwić, że formy proceduralne, występujące w aktach śląskiej komisji generalnej w ostatnich latach przed 1817 r. pokrywają się z postanowieniami rozporządzenia wydanego w tym roku.

Zasady postępowania w sprawach uwłaszczeniowych pomieszczone w rozporządzeniu z 20 VI 1817 r. w swych najogólniejszych zarysach

¹⁰⁷ Por. przypisy 38—39.

¹⁰⁸ Lette-Rönne, op. cit., II (2), s. 234.

przetrwały przez cały okres, w którym realizowane było w Prusach uwłaszczenie ludności chłopskiej.

a) Komisja specjalna¹⁰⁹. Pierwszą czynnością komisji generalnej po wszczęciu formalnej procedury uwłaszczeniowej było powołanie komisji specjalnej, tzn. wydanie zlecenia jednemu z komisarzy ekonomicznych lub sądowych (Kreis-Justiz-Kommissarien), aby się zajął sprawą. Należy podkreślić, co już raz zostało wspomniane, że komisarz ekonomiczny występować mógł w postępowaniu w charakterze władzy tylko na podstawie wspomnianego zlecenia. Ustawy nie wskazywały żadnych bliższych kryteriów, którymi komisja generalna miała się kierować przy wyznaczaniu komisarza. Wszakże z akt wynika, że często sam wnioskodawca prosił o powierzenie sprawy określonej osobie, motywując prośbę specjalnym do niego zaufaniem. Niekiedy znów proszono o wykluczenie wyznaczonego komisarza ekonomicznego po prowadzeniu sprawy. Prośby te z reguły były uwzględniane¹¹⁰. Niemniej zanotować trzeba jeden wypadek, gdy mimo wyraźnego życzenia chłopów sprawę powierzono właśnie temu, kogo oni szczególnie pragnęli wykluczyć¹¹¹. Czy był to wynik interwencji pana, osądzić trudno z powodu braku bliższych informacji.

Po wyznaczeniu specjalnego komisarza komisja generalna przesyłała mu wniosek i pozostałe akta. Od tego momentu wszelkie wnioski i oświadczenia stron były składane wyłącznie na jego ręce i wobec niego.

b) Rozprawa wstępna. Podstawową cechą, jaką rozporządzenie z 20 VI 1817 r., przewidziało dla formalnego postępowania uwłaszczeniowego, była jego ciągłość. Rozprawy mogły być odraczane tylko, gdy interes postępowania tego wymagał lub gdy powstały dla stron przeszkody nie do pokonania. Rozpoczęta rozprawa miała trwać tak długo, aż komisarz po wyczerpaniu jej przedmiotu uznał ją za zakończoną. W rezultacie ciągnęły się one przez kilka lub nawet kilkanaście dni, przy czym osobom zainteresowanym, wezwanym na nie i przybyłym, nie wolno było przed ich zakończeniem opuścić miejscowości bez narażenia się na postępowanie zaoczne. Odroczenie na wniosek strony mogło nastąpić tylko w wypadku siły wyższej lub innych „unabwendbarer Zufälle“, uniemożliwiających osobiste przybycie strony lub jej pełnomocnika¹¹².

Rokowania w postępowaniu formalnym rozpoczynały się od rozmów prowadzonych przez komisarza z osobami zainteresowanymi, w celu ogólnego zorientowania się w stosunkach i zapoznania się z terenem. Następnie wyznaczano rozprawę wstępną, na której wnioskodawca oraz pozostali zainteresowani przedstawili mieli swe wnioski i życzenia. Na tej rozprawie komisarz winien był w sposób prowizoryczny ocenić dopuszczalność poszczególnych wniosków w jej trakcie złożonych¹¹³. Fakt, że w czasie rozprawy wstępnej wnioskodawca miał dokładniej sprecyzować swój wniosek i zawarte w nim żądania, spowodował pojawienie się w literaturze przekonania, jakoby wniosek w ogóle był dopiero w czasie rozprawy wstępnej składany¹¹⁴. Pogląd ten jest oczywiście błędny, w takim bowiem wypadku nie byłoby podstawy wszczęcia postępowania.

Poza tym na rozprawie wstępnej należało stwierdzić, czy w stosunkach panujących w danej miejscowości nie było możliwe przeprowadzenie reformy

¹⁰⁹ VO §§ 40—64.

¹¹⁰ Np. Ostrosnitz (684).

¹¹¹ Postelwitz, pow. Oels (omyłkowo Cosel 765).

¹¹² VO §§ 71—80.

¹¹³ VO §§ 87—88.

¹¹⁴ Kretschmer, Anleitung..., s. 49.

w zakresie szerszym, niż to przewidziały wnioski zainteresowanych. Konkretnie chodziło tu o możliwość przeprowadzenia całkowitej lub częściowej komasacji gruntów oraz ewentualne wyłączenie $\frac{1}{3}$ gruntów od prawa wzajemnego wypasania ich przez bydło należące do członków gminy. Obowiązkiem komisarza było pouczyć odpowiednio osoby zainteresowane i skłonić je do złożenia wniosku odnośnej treści. Komisarz nie miał prawa przedsięwziąć żadnych reform bez specjalnego wniosku strony.

c) **Rozprawa główna**¹¹⁵. Po rozprawie wstępnej następowała rozprawa główna (General-Verhandlung), na której już w sposób zupełnie ścisły ustalono wszystkie stosunki faktyczne i prawne wiążące się z wnioskami złożonymi przez zainteresowanych w czasie rozprawy wstępnej. W trakcie rozprawy głównej należało zatem:

- ustalić, kto wchodzi w krąg osób zainteresowanych i jaki jest każdego stan posiadania,
- stwierdzić, czy każdej z tych osób przysługuje prawo do wzięcia udziału w postępowaniu,
- zebrać informacje dotyczące przynależności poszczególnych gospodarstw oraz ich załogi,
- ustalić uprawnienia dworu w stosunku do chłopów i odpowiadające im pańszczyźniane powinności i ciężary chłopów,
- ustalić, jakie daniny publiczne i ciężary realne ponosili w danej miejscowości chłopci,
- oraz jakie ciężary komunalne były przez nich ponoszone, a także inne świadczenia o charakterze podobnym do tych ciężarów,
- zbadać podstawy prawne wspólnych użytków istniejących na terenie gminy,
- ustalić granice gruntów gminy,
- doprowadzić do dokładniejszego sprecyzowania wniosków złożonych przez osoby zainteresowane.

Wyliczenie powyższe nie jest wyczerpujące. W miarę potrzeby rozprawa główna winna była objąć również wszelkie inne kwestie, istotne dla przedmiotu postępowania. Rozszerzenie rokowań rozprawy głównej na przedmioty nie objęte powyższym wyliczeniem nie mogło jednak nastąpić z urzędu przez specjalnego komisarza. Konieczny do tego był, podobnie jak w rozprawie wstępnej, wniosek jednej z osób zainteresowanych.

Rodzaj materii omawianych w czasie rozprawy głównej decydował, że właśnie podczas niej z reguły zachodziły starcia chłopów z panem i ujawnienie się ich przeciwstawnych interesów. Tutaj znajdowały swój wyraz wszelkie rozbieżności w interpretacji dokumentów i przepisów ustawowych, tutaj zaznaczała się różnica między określeniem danego obowiązku z ustawy czy umowy a jego wykonaniem. Stąd też jest zupełnie zrozumiałe, że w bardzo wielu wypadkach niemożliwe było wyjaśnienie wszystkich kwestyj objętych rozprawą, gdy co do nich składano wręcz sprzeczne oświadczenia.

d) **Spo ry**. Po zakończeniu rozprawy głównej komisja specjalna przystępowała do szczegółowej analizy jej wyników. Badanie to służyło do wykrycia, jakie kwestie nie zostały poruszone w czasie rozprawy i jakie wystąpiły punkty sporne, po czym należało wyodrębnić spośród nich te, które wymagały dodatkowych wyjaśnień i rozstrzygnięcia¹¹⁶.

Wspomniane kwestie sporne występowały w dwojakiej formie. Po pierwsze, jako rozbieżne lub sprzeczne oświadczenia stron, których nie udało się

¹¹⁵ VO §§ 89—98.

¹¹⁶ VO § 99.

uzgodnić komisarzowi; po drugie, w postaci ostro rysującego się sporu, połączonego z żądaniem jednej ze stron, aby przedłożyć sprawę komisji generalnej celem rozstrzygnięcia. Jasną jest rzeczą, że w pierwszym wypadku o przedłożeniu kwestii spornej komisji generalnej decydował komisarz. Powstaje jednak pytanie, czy również w drugim wypadku decyzja ta przysługiwała mu i czy nie był on związany wnioskiem (skargą) strony. Na to pytanie tekst ustawy daje odpowiedź twierdzącą. Skoro bowiem do kompetencji specjalnego komisarza należało prawo odrzucenia lub uwzględnienia wszelkiego rodzaju wniosków przedkładanych przez strony w czasie postępowania, zatem i powyższe żądanie przedłożenia spornej sprawy komisji mogło być przez niego uwzględnione albo oddalone.

Kwestie sporne i niewyjaśnione, istotne dla sprawy, stawały się przedmiotem dalszego postępowania. Na zwołanych w tym celu posiedzeniach komisarz dążył do ich wyjaśnienia lub polubownego załatwienia. Gdy to okazało się bezskuteczne, przesłuchiwał szczegółowo strony i zebrawszy przedstawiony przez nie materiał dowodowy, przysyłał skompletowane w ten sposób akta do komisji generalnej¹¹⁷. Przy przysyłaniu spraw należało zachować określoną kolejność. Według przepisu § 105 VO miano natychmiast przysyłać komisji spory dotyczące udziałów, charakteru praw rzeczowych chłopca do użytkownego przez niego gruntu oraz jego zdolności regulacyjnej, spory dotyczące przynależności gospodarstw, ich granic, świadczeń stron oraz spory co do formy przyszłego odszkodowania. Przekazywanie komisji sporów mniej istotnych dla postępowania, odnoszących się do wysokości należnych odszkodowań, mogło zostać odroczone aż do czasu sporządzenia planów regulacyjnych. Postanowienie powyższe nie wiązało specjalnego komisarza; jego decyzji pozostawiono, które z wymienionych wyżej sporów uzna za ważniejsze i wymagające natychmiastowego rozstrzygnięcia. Dla przyspieszenia postępowania miał on również prawo od razu wszystkie spory przedłożyć komisji generalnej.

Zadanie komisji generalnej po przesłaniu do niej akt sprawy polegało już tylko na zbadaniu ich i wydaniu orzeczenia. Postępowanie dowodowe nie mogło wobec niej się odbywać. Przeciw orzeczeniom komisji przysługiwały dwa środki prawne: apelacja do kolegium rewizyjnego i odwołanie do ministerstwa. Apelacja mogła wywierać skutki zupełne, tzn. zawieszala wykonanie orzeczenia komisji generalnej, o ile dotyczyła: spornego udziału lub wszelkich stosunków prawnych wywierających wpływ na postępowanie, jeśli one, nawet gdyby postępowanie uwłaszczeniowe nie zostało wszczęte, doprowadziłyby do postępowania sądowego; kwestii, czy odszkodowanie należy się w ziemi, czy rencie w zbożu, wysokości orzeczonego przez komisję generalną odszkodowania w kapitale lub rencie lub w ogóle zobowiązania do świadczenia tego rodzaju odszkodowania.

Apelacja miała skutki niezupełne, tzn. nie zawieszala wykonania orzeczeń komisji, jeżeli odnosiła się do zmiany planu regulacyjnego (planu podziału gruntów) lub do innych odszkodowań określonych w naturze.

W tych wypadkach rozstrzygnięcie kolegium rewizyjnego mogło przyznać apelującemu jedynie pewne dalsze odszkodowanie w kapitale lub rencie¹¹⁸.

Jak można wnosić z akt śląskiej komisji generalnej, spory w postępowaniu uwłaszczeniowym były zjawiskiem niezwykle pospolitym. Od razu też rzuca się w oczy, że w postępowaniu regulacyjnym były one stosunkowo najrzadsze w wyniku wprowadzenia przy regulacji tzw. normalnego odszkodowania, które usuwało konieczność ustalenia zakresu i wartości praw i obo-

¹¹⁷ VO §§ 100, 104.

¹¹⁸ VO §§ 178—181.

wiązków stron. Tym liczniej za to występują spory w aktach dotyczących postępowania komasacyjnego, łączącego się z regulacyjnym, reuicyjnego i o podział wspólnych użytków, przy ich bowiem okazji wszystkie ciężary i uprawnień musiały zostać dokładnie ustalone i poddane ocenie. Nic więc dziwnego, że w niektórych wypadkach ilość orzeczeń komisji generalnej i instancji odwoławczych dosłownie przytacza czytającego akta sprawy.

Ostatnia kwestia, którą chcemy poruszyć w związku ze sporami w postępowaniu uwłaszczeniowym, jest postawa komisji generalnej przy ich rozstrzygnięciu. O ile można sądzić o tym z samych tylko tekstów sentencji i dołączonych do nich uzasadnień (pozostałych aktów brak), komisja generalna w swych orzeczeniach była niejednokrotnie skrajnie formalistyczna, przeważnie jednak obiektywna.

e) Komisje rozjemcze. W trakcie rozprawy głównej niejednokrotnie uciekano się do rozstrzygnięć komisji rozjemczych. Wzmianki o tej instytucji mieścił już Land-Kultur-Edikt z 14 IX 1811 r.¹¹⁰, podług którego miały się one składać z trzech sędziów rozjemczych wzywanych prawdopodobnie przez strony spośród delegatów powiatowych, wybranych przedtem przez mieszkańców powiatu. Kompetencje komisji stanowiła w myśl cytowanego edyktu działalność rzeczoznawcza w odniesieniu do kwestii gospodarczych, głównie odszkodowań, wynikających przy realizacji postanowień tego edyktu, jak również rozstrzyganie powstałych przy tej okazji sporów. Kompetencje komisji rozjemczych rozciągały się również na postępowanie regulacyjne. Edykt regulacyjny stwierdził to wyraźnie, wprowadzając ich właściwość w wypadkach, gdy chłopci złożyli wniosek o nałożenie na nich niższego odszkodowania niż „normalne“. Wprowadzono również w § 57 RE ich kompetencję w kwestiach ustalania wynagrodzenia dla regulowanych zagrodników za obowiązującą ich jeszcze przez 4 lata pracę przy młocze w dworze. W dalszej części tegoż paragrafu przyznano wreszcie komisjom rozjemczym prawo określania odszkodowania za zniesienie powinności zagrodników posiadających już swe gospodarstwa na własność. Ten jednakże wypadek wchodzi już w zakres postępowania pozaustawowego.

Komisje rozjemcze, o których mowa w edyktie regulacyjnym, składały się z dwóch tylko sędziów rozjemczych, wyznaczanych spośród delegatów powiatowych wspomnianych powyżej¹²⁰.

Deklaracja z 29 maja 1816 r. rozciągnęła właściwość komisji rozjemczych również na wypadki, gdy pan wsi żądał odszkodowania wyższego niż „normalne“. Postępowanie mające ustalić dopuszczalność niższego lub wyższego odszkodowania przy regulacji miało być prowadzone niezależnie od zasadniczego postępowania, aby nie opóźnić momentu podpisania umowy¹²¹.

Od orzeczenia komisji rozjemczej przysługiwało odwołanie do kolegium rewizyjnego.

Skład i organizacja komisji rozjemczych uległy pewnej zmianie w rozporządzeniu z 30 VI 1834 r.¹²². Mianowicie w przypadkach gdy strony wzbrajały się wskazać sędziów rozjemczych, wyznaczał ich w myśl tego rozporządzenia komisarz specjalny. Decyzje w komisji zapadać miały zasadniczo w oparciu na zgodnych opiniach obu sędziów. Gdy te były rozbieżne, strony winny były wyznaczyć trzeciego sędziego, którego głos decydował (Obmann). W wypadku niezgodności stron co do osoby „Obmanna“ w charakterze jego wystę-

¹¹⁰ Edikt wegen Beförderung der Landes-Cultur. Vom 14 September 1811 GS 1811, nr 53, s. 300.

¹²⁰ RE §§ 30, 57.

¹²¹ Dekl. art. 66 i n.

¹²² VG §§ 31—33.

powoł właściwy landrat. Według postanowień rozp. z 30 VI 1834 r. przeciw orzeczeniu komisji rozjemczej nie przysługiwał żaden środek prawny.

Kompetencja komisji rozjemczej została rozszerzona na spory dotyczące oszacowania gruntów oraz na sprawy specyficznych odszkodowań określonych dokładniej w ustawach 21 IV 1825 r. Poza tym wszystkie inne sprawy mogły zostać oddane komisji rozjemczej do rozstrzygnięcia, o ile kompetentna w 1. lub 2. instancji dla tych spraw władza uznała to za celowe, lub gdy strona wystąpiła z odpowiednim wnioskiem. Dla komisji rozjemczych została wydana specjalna instrukcja w dniu 12 X 1835 roku¹²³.

f) Ustalenie odszkodowania¹²⁴. O ile w czasie rozprawy głównej nie uzgodniono, w jakiej formie ma nastąpić odszkodowanie (w ziemi, rencie, częściowo w ziemi i częściowo w rencie), należało uczynić to po zakończeniu rozprawy. Jeżeli przy tej okazji zaistniał spór między stronami, przedkładano go do rozstrzygnięcia komisji generalnej. Po usunięciu wątpliwości i rozstrzygnięciu kwestii spornych komisja specjalna przystępowała do oznaczenia wysokości odszkodowania. W postępowaniu relucyjnym czynność ta była stosunkowo prosta. Ilość bowiem i wartość powinności pańszczyźnianych podlegających relucji ustalano z reguły już w czasie rozprawy głównej. Wtedy również określano rodzaj odszkodowania; pozostawało więc oznaczyć jego wysokość i sposób spłacania. Natomiast procedura ta w postępowaniu regulacyjnym i o podział wspólnot przedstawiała się o wiele bardziej skomplikowanie. Podstawą dla oznaczenia odszkodowania były w obu tych wypadkach rejestry pomiaru gruntów i ich oszacowanie. Gdy dla danej miejscowości istniały tego rodzaju dokumenty wiarygodne i stosunkowo niedawne, na nich należało oprzeć się przy określaniu odszkodowania. Dokumenty te wystarczały, gdy strony przystały na odszkodowanie w ziemi, trzeba bowiem było jeszcze tylko porozumieć się z nimi co do sposobu podziału, aby mieć już cały przygotowany materiał do sporządzenia planu odszkodowań. Gdy wbrew opinii komisarza strona utrzymywała, że istniejące pomiary gruntów i oszacowania są niewiarygodne lub niewystarczające, należało pomiar i oszacowanie ponownie przeprowadzić, ale wyłącznie na koszt strony. Przy ustalaniu sposobu podziału ziemi wynikał szereg kwestii spornych. O ile nie udało się komisarzowi załatwić ich polubownie, rozstrzygała je komisja generalna.

Inaczej przedstawiało się omawiane stadium postępowania, gdy dla danej miejscowości brak było odpowiednich rejestrów i oszacowań. Wówczas bowiem należało przeprowadzić pomiary terenów całej wsi i sporządzić plany. O ile zachodziła potrzeba, z reguły na wniosek strony dokonywano również bonitacji, tj. oszacowania gruntów połączonego z ich klasyfikacją. Rejestry i plany pomiarów jak również wyniki oszacowania podlegały zatwierdzeniu przez osoby zainteresowane. W wypadku gdyby strony wskazały błędy w przedłożonych im dokumentach, należało je natychmiast usunąć; poważniejsze zarzuty stawiane przez strony komisarz miał przedłożyć komisji generalnej dla zbadania i rozstrzygnięcia. Ta z kolei zarządzić mogła rewizję pomiarów i oszacowania.

Natomiast gdy przy regulacji lub podziale wspólnot odszkodowanie miało być wypłacone całkowicie lub częściowo w rencie, należało bez przeprowadzenia specjalnych pomiarów i oszacowania, zebrać wiarygodne informacje dotyczące wielkości wysiewu, zbiorów zboża i siana, korzyści płynących z chowu bydła itd. dla obliczenia ogólnego dochodu gospodarstw chłopskich. Obliczenie to było podstawą oznaczenia wysokości odszkodowania.

¹²³ Por. Annalen, XIX, s. 975.

¹²⁴ VO §§ 110—153.

W ten sposób przygotowane materiały służyły do sporządzania planu odszkodowań, który w stosunku do regulacji i podziału wspólnych użytków był planem podziału ziemi chłopskiej. Toczący się spór przed którąkolwiek z instancji, o ile nie dotyczył kwestii podstawowych dla całej sprawy, nie stanowił przeszkody w przeprowadzeniu tego stadium postępowania. Nawet gdy spór dotyczył kwestii istotnych, plan przed jego rozstrzygnięciem należało sporządzić, o ile to było możliwe, jako plan częściowy lub też z zastrzeżeniem dodatkowego odszkodowania w rencie lub kapitale na rzecz osoby pokrzywdzonej w sporządzonym planie. Pokrzywdzenie to mogło ujawnić się dopiero po wydaniu orzeczenia w toczącym się sporze.

W każdym konkretnym wypadku komisarz miał rozważyć i zdecydować, czy postępowanie dojrzało już do sporządzania planu odszkodowań. Przepuszczalnie strona mogła się sprzeciwić decyzji specjalnego komisarza i odwołać się do komisji generalnej, tak jak od innych spraw przez niego decydowanych.

Ułożony plan musiał być przez zainteresowanych zatwierdzony. Przyjęcie i zatwierdzenie planów przez strony kończyło w zasadzie postępowanie poprzedzające spisanie recesu.

g) Reces¹²⁵. Następnym etapem formalnego postępowania uwłaszczeniowego było spisanie tekstu umowy, tzw. recesu. Nie przeszkadzał temu bynajmniej spór toczący się jeszcze przed 2. instancją, jeżeli dotyczył kwestii, w której kolegium rewizyjne orzec mogło jedynie obowiązek odszkodowania.

Tekst recesu układał komisarz specjalny, prowadzący postępowanie, czasem z pomocą powiatowego komisarza sądowego. Sporządzony projekt przesyłano do komisji generalnej celem skontrolowania jego tekstu. Przy tej kontroli komisja uwzględnić miała przede wszystkim uprawnienie stron do zawarcia tej umowy, interesy państwa oraz osób prawnych, których majątek pozostawał pod zarządem państwowym. W razie stwierdzenia w umowie braków i uchybień przeciw obowiązującym ustawom komisja polecała wprowadzenie odpowiednich zmian i dodatków. Zmiany te jednak nie mogły zostać wprowadzone z urzędu; należało je omówić ze stronami na specjalnym posiedzeniu i uzyskać ich zgodę. W praktyce zdarzały się nawet wypadki całkowitego odrzucenia projektu recesu przez komisję.

Kontroli w tej formie, tzn. kontroli projektu ich tekstu, podlegały jedynie recesy zawarte w wyniku formalnego postępowania uwłaszczeniowego. Natomiast w stosunku do umów zawartych w trybie postępowania bezformalnego powyższą kontrolę przeprowadzano dopiero, gdy je przedkładano komisji generalnej celem zatwierdzenia.

Mimo powyższego uregulowania w praktyce stosowano w odniesieniu do recesów zawartych w postępowaniu formalnym na ogół znacznie uproszczoną procedurę kontroli umów. Mianowicie komisarze bezpośrednio po zredagowaniu tekstu recesu przedkładali go stronom do podpisania, tzn. do właściwej „Vollziehung”, i dopiero wtedy przesyłali go wraz z aktami do komisji generalnej. Jak więc widać, przeważała tu praktyka w formie przewidzianej dla kontroli i zatwierdzenia umów zawartych w bezformalnym postępowaniu¹²⁶.

W myśl przepisów rozporządzenia z 20 VI 1817 r. jednak dopiero po zatwierdzeniu projektu recesu przez komisję generalną następowało jego podpisanie, połączone z dokładnym poinformowaniem stron o treści i znaczeniu zawieranej

¹²⁵ VO §§ 158—172.

¹²⁶ Np. Ortowitz-Goschütz (675). Wyjątkowo umowy zawarte w trybie postępowania bezformalnego zatwierdzano w sposób przewidziany dla postępowania formalnego, np. Dzielau (183), gdzie brulion recesu spisanego przez sąd przesłano do komisji generalnej, która dopiero pozwoliła na jego podpisanie.

umowy. Przeprowadzał je komisarz specjalny, o ile posiadał kwalifikacje sędziowskie, lub wezwany do tej czynności urzędnik sądowy, o analogicznych kwalifikacjach. Następnie uprawnienie to zostało rozciągnięte na radców prawnych komisji generalnej, później także na notariuszy i komisarzy ekonomicznych. Podpisanie recesu polegało na położeniu podpisów przez strony zarówno pod samym recesem jak pod protokołem jego podpisania (Vollziehungs-Protokoll). Protokół należało dołączyć do recesu.

Należy tu jeszcze wspomnieć okoliczność stosunkowo często występującą w aktach. Oto niejednokrotnie chłopci, jeżeli nie zgadzali się z pewnym postanowieniem recesu, odmawiali podpisania go i opuszczali zebranie. Fakt ten jednak, będący oznaką protestu, nie uniemożliwiał zawarcia umowy. Sprawę przedkładał komisji generalnej, która rozważywszy powody podane przez chłopów na uzasadnienie odmowy, najczęściej orzeczeniem swym uzupełniała brakujące ich podpisy¹²⁷. Znany jest również wypadek uzupełnienia podpisu właściciela wsi, który uważając się za skrzywdzonego, wzbraniał się podpisać umowę¹²⁸.

Podpisany reces komisarz specjalny przysyłał komisji generalnej, która, o ile nie stwierdziła żadnych braków, udzielała swego zatwierdzenia. Reces w tej postaci, odpowiednio podpisany i zatwierdzony, miał moc sądownie potwierdzonego dokumentu i mógł być tytułem egzekucji. Według postanowienia § 170 VO podpisanie recesu wywierało ten skutek, że strony nie miały już prawa w przyszłości zgłaszać żadnych zarzutów w stosunku do jego treści ani dochodzić swych uprawnień, które mogły być zrealizowane w postępowaniu, ale zostały pominięte.

h) **Postępowanie zaoczne**¹²⁹. W przedstawionym formalnym postępowaniu uwłaszczeniowym istniała możliwość postępowania zaocznego. Zachodziło ono wtedy, gdy strona odpowiednio zawiadomiona o mającej odbyć się rozprawie nie przybyła, lekceważąc wezwanie. Wówczas w sprawach spornych twierdzenia strony przeciwnej, obecnej na rozprawie, przyjmowano za prawdziwe. W razie potrzeby zatwierdzenia rejestrów i planów nieobecność zainteresowanego poczytywano za jego całkowitą zgodę. Podobnie traktowano wypadek, gdy strona wprawdzie przysłała zastępcę, lecz nie poinformowanego w dostatecznej mierze. Na ogół w zaocznym postępowaniu uwłaszczeniowym obowiązywały odpowiednio przepisy AGO.

i) **Wykonanie recesu**¹³⁰ obejmowało podział gruntów wg planu lub inne rodzaje odszkodowania oraz odpowiednie wpisy i poprawki w księgach gruntowych. Należało je stwierdzić protokołem, sporządzonym na zwołanej w tym celu rozprawie przez specjalnego komisarza, który postępowanie prowadził. Wykonanie następowało w zasadzie po zatwierdzeniu recesu przez komisję generalną, w terminie przez nią oznaczonym, lub przez osoby zainteresowane; przed zatwierdzeniem umowy wykonanie mogło nastąpić tylko za zgodą wszystkich zainteresowanych.

W praktyce sprawa wykonania umowy przedstawiała się nieco odmiennie. Mianowicie na ogół powinności pańszczyźniane i inne ciężary podlegające redukcji chłopci przestawali wykonywać jeszcze przed podpisaniem recesu, a nawet przed sporządzeniem jego projektu, najczęściej od momentu, gdy na rozprawie została wyrażona zgoda stron na ich zmianę lub zniesienie. Faktycznego podziału gruntów dokonywano nie czekając na podpisanie umowy, ale bezpośrednio po zatwierdzeniu planu przez strony. Mimo znacznych luk w aktach komisji generalnej wydaje się rzeczą pewną, że przeważnie strony, a nie

¹²⁷ Np. Lohnau (434).

¹²⁸ Np. Lohnau (438).

¹²⁹ VO §§ 145—148.

¹³⁰ VO §§ 196—205.

komisja, wyznaczały termin wykonania, termin ten zaś przypadał najczęściej jeszcze przed podpisaniem umowy. Inaczej miała się rzecz z wpisami do ksiąg gruntowych, gdzie podstawą była zatwierdzona przez komisję umowa.

Wykonanie postanowień recesu mogło zostać wyegzekwowane przez komisję generalną na wniosek zainteresowanych w przeciągu roku od terminu jego wykonania. Po upływie roku z odnośnym wnioskiem należało się zwrócić do sądów powszechnych.

7. FORMALNE POSTĘPOWANIE TYMCZASOWE Z LAT 1848—1850

Rok 1848, który tak wielkie zmiany przyniósł ludom Europy, nie pozostał bez wpływu na uwłaszczenie na Śląsku i w całych Prusach. Znalazło to swój wyraz najwcześniej w dziedzinie postępowania. Mianowicie ustawą z 9 X 1848 r.¹³¹ (tzw. Sistirungsgesetz) zezwolono na zawieszenie wszystkich postępowań regulacyjnych, relucyjnych i o podział wspólnych użytków, w których nie doszło jeszcze do zatwierdzenia recesu. Wymagany do zawieszenia był wniosek jednej tylko strony. Natomiast z urzędu należało zawiesić wszelkie procesy prowadzone w związku z toczącymi się postępowaniami.

Dla Śląska rok 1848 przyniósł zmiany o wiele dalej idące. Polegały one na wprowadzeniu¹³² specjalnej odmiany postępowania formalnego, którą można by nazwać tymczasowym postępowaniem formalnym. Władzą prowadzącą to postępowanie był sąd rozjemczy o kompetencjach zbliżonych do uprawnień specjalnego komisarza. Składał się z 3 lub na żądanie stron z 5 członków. Na czele sądu stał komisarz wyznaczany przez komisję generalną; pozostałych sędziów rozjemczych wyznaczały po połowie strony. Decyzje sądu zapadały większością głosów. Postępowanie wszczynano na wniosek złożony w komisji generalnej we Wrocławiu, który podobnie jak według rozp. z 20 VI 1817 mógł być jednostronny. Dla pewnych kwestii wnioski jednej strony nie wystarczały. W sprawach zniesienia rent pieniężnych wprowadzonych w wyniku podziału wspólnych użytków, świadczeń od młynów, laudemium i serwitutów dla wszczęcia postępowania tymczasowego wymagana była zgoda obu stron.

Rozporządzenie z 20 XII 1848 nie przewidywało żadnych ograniczeń ludności chłopskiej co do składania wniosków o wszczęcie postępowania tymczasowego. Jeżeli jednak chłop wystąpił z wnioskiem o przyznanie mu gruntu na własność (regulacja), pan mógł założyć protest przeciw wnioskowi chłopu. Powstały spór rozstrzygał sąd rozjemczy uznając lub oddalając wniosek. Gdy mimo protestu pana wniosek chłopu został uznany za uzasadniony, panu przysługiwało prawo udania się do władzy w przyszłości kompetentnej dla spraw uwłaszczeniowych celem ostatecznego rozpatrzenia sporu.

¹³¹ Gesetz, betreffend die Sistirung der Verhandlungen über die Regulirung der gutsherrlichen und bäuerlichen Verhältnisse und über die Ablösung der Dienste, Natural- und Geldabgaben, sowie der über diese Gegenstände anhängigen Prozesse. Vom 9 Oktober 1848, GS 1848, nr 3043, s. 276.

¹³² Verordnung, betreffend die interimistische Regulirung der gutsherrlich-bäuerlichen Verhältnisse in der Provinz Schlesien. Vom 20 Dezember 1848, GS 1848, nr 3079, s. 427.

Sąd rozjemczy winien był dążyć przede wszystkim do tego, by strony zawarły dobrowolną umowę. Gdy ta dochodziła do skutku, należało ją przesłać do komisji generalnej celem skontrolowania i zatwierdzenia.

Gdy umowy takiej nie udało się doprowadzić do skutku, rozpoczynało się właściwe postępowanie tymczasowe. W tym celu sąd poddawał oszacowaniu wszelkie ciężary pańszczyźniane ponoszone przez chłopów i wzajemne świadczenia dworu, po czym po ich zarachowaniu określał okresową opłatę, tzw. tymczasową rentę uwłaszczeniową. Wszelkie wyniki przy tej okazji spory rozstrzygał tymczasowo sąd rozjemczy. Postępowanie tymczasowe mogło się również odbywać jako postępowanie zaoczne.

Akt, który sąd spisywał w wyniku naszkicowanego postępowania, nosił nazwę regulaminu (Regulativ). Stronom nie przysługiwał żaden środek prawny przeciw sformułowanym użytym w nim przez sąd rozjemczy. Regulamin nie podlegał zatwierdzeniu przez komisję generalną.

Po opublikowaniu zapowiedzianych ustaw uwłaszczeniowych każda ze stron miała prawo zażądać ostatecznego ustalenia stosunków drogą formalnego recessu.

Sąd rozjemczy miał w postępowaniu opierać się na materialnych postanowieniach zawartych w projektach przyszłych umów o uwłaszczeniu. Postanowienia te dotyczyły zniesienia szeregu uprawnień dworu z mocy ustawy bez odszkodowania, jednak nie w tak szerokim zakresie, jak to wprowadziła później ustawa z 2 III 1850 roku.

Pierwszy etap działalności sądu rozjemczego w postępowaniu, poświęcony skłonieniu stron do zawarcia dobrowolnej umowy, nie wchodzi właściwie w skład postępowania tymczasowego. Jest to bowiem niewątpliwie postępowanie bezformalne, w którym negocjacje stron odbywają się przy pośrednictwie sądu rozjemczego.

Przyczyną, która spowodowała wydanie ustawy o zawieszeniu postępowania uwłaszczeniowego na wniosek strony (Sistirungsgesetz), była zapewne zapowiedź opublikowania nowej ustawy uwłaszczeniowej. W interesie strony bowiem mogło leżeć zawieszenie postępowania aż do ogłoszenia nowych przepisów, aby uregulowanie wzajemnych stosunków oprzeć już na zasadach w tych przepisach wprowadzonych.

W wyniku rozporządzenia z 20 XII 1848 Śląsk znalazł się w sytuacji odrębnej od reszty Prus. Przez wprowadzenie na jego terytorium postępowania tymczasowego, częściowo zneutralizowano postanowienia „Sistirungsgesetz”, przeciwdziałając ewentualnemu zahamowaniu procesów uwłaszczania przebiegających na tym terenie. Jest to więc niewątpliwie uprzywilejowanie Śląska, zupełnie zrozumiałe z uwagi na dotychczasowe, szczególnie duże ograniczenia obowiązujące na Śląsku, które stały się powodem znacznego opóźnienia przebiegu procesów uwłaszczeniowych¹³³.

Bezpośrednią przyczyną wydania rozp. z 20 gr. 1848 r. były chłopskie ruchy rewolucyjne, w tym okresie na Górnym Śląsku szczególnie częste

i gwałtowne. Co do tego nie pozostawiają wątpliwości wyraźne stwierdzenia pomieszczone w motywach do cytowanego rozporządzenia¹³³ oraz w sprawozdaniu złożonym w tej kwestii dn. 20 XI 1849 przez specjalną komisję agrarną w Landtagu^{133a}.

8. USTAWA Z 2 MARCA 1850 ROKU¹³⁴

Zasadniczy przewrót w ustawodawstwie uwłaszczeniowym został dokonany przez ustawę z dnia 2 III 1850 roku. Znaczenie jej polega przede wszystkim na uchyleniu szeregu uprawnień dworu z mocy samego prawa i bez odszkodowania. Wśród zniesionych praw na plan pierwszy wysuwa się zwierzchnia własność pana w stosunku do ziemi chłopskiej¹³⁵.

Prócz postanowień natury materialnej ustawa ta zawiera również szereg postanowień proceduralnych. Dotyczą one przeważnie rodzaju odszkodowania, sposobu obliczania jego wysokości i sposobu spłaty. Zasadnicza innowacja polegała na uchyleniu wszelkich przepisów ograniczających dotąd chłopów w możliwości wszczynania postępowania regulacyjnego i relucyjnego¹³⁶.

Wnioski składane, jak dawniej, do komisji generalnej, w myśl przepisów ustawy z 2 III 1850 r. musiały zawierać treść określoną, tzn. dotyczyć wszystkich ciężarów i uprawnień, które w myśl tej ustawy ulec miały zniesieniu. Gdy wniosek nie był „kompletny“, komisja zwracała go z żądaniem uzupełnienia. Złożony wniosek w zasadzie nie mógł już być cofnięty, czyli że każde wszczęte postępowanie doprowadzić musiało do zawarcia umowy. Skoro jednak wniosek z uwagi na swą niekompletność został odesłany wnioskodawcy w celu uzupełnienia, ten mógł go jeszcze wycofać, ponieważ dopóki wniosek nie został przyjęty przez komisję, postępowanie nie było jeszcze rozpoczęte¹³⁷.

Omawiana ustawa mieści prócz tego dwa postanowienia przywracające w pewnym zakresie postępowanie z urzędu, uchylone w 1816 r. Mianowicie, jeżeli postępowanie regulacyjne lub relucyjne zostało wszczęte w miejscowości, w której grunty wymagały skomasowania, odpowiednio postępowanie miało być z urzędu przeprowadzone przez władzę¹³⁸. Według dawniejszych przepisów w takich wypadkach konieczny był wniosek jednej z osób zainteresowanych. Przytoczone za-

¹³³ Sammlung sämtlichen Drucksachen der Zweiten Kammer, Berlin 1850, I, nr 55, s. 2.

^{133a} Ibidem, IV, nr 353, *passim*.

¹³⁴ Gesetz, betreffend die Ablösung der Reallasten und die Regulierung der gutsherrlichen und bäuerlichen Verhältnisse. Vom 2 März 1850, GS 1850, nr 3233, s. 77.

¹³⁵ Ibidem, §§ 2—3.

¹³⁶ Ibidem, § 6.

¹³⁷ Ibidem, § 95.

¹³⁸ Ibidem, § 86.

tem postanowienie nie przewiduje wszczęcia postępowania z urzędu w ogóle. Było ono uwarunkowane, jak widzieliśmy, poprzednim wszczęciem w danej miejscowości na wniosek strony postępowania o odmiennych celach.

Druga wzmianka o postępowaniu z urzędu dotyczy regulaminów zawieranych między stronami w czasie 1848—1850 w wyniku formalnego postępowania tymczasowego. § 16 bowiem rozporządzenia z 20 XII 1848 przewidział, że po wprowadzeniu nowej ustawy (stała się nią omawiana obecnie ustawa z 2 III 1850) każda ze stron będzie miała prawo żądać przeprowadzenia zwykłego postępowania celem zawarcia formalnej umowy uwłaszczeniowej. Przepis ten został uchylony przez § 95 ust. 5 ustawy z 2 III 1850. Polecał on wszystkie tymczasowe umowy (regulaminy) regulacyjne i relucyjne zawarte na terenie Śląska z urzędu przekształcić na formalne umowy uwłaszczeniowe¹³⁹.

Poza wspomnianymi zmianami obowiązywały nadal przepisy rozporządzenia z 20 VI 1817 roku. Były one następnie kilkakrotnie zmieniane¹⁴⁰ i szereg z nich uchylono; pod względem formalnym większość ich obowiązywała aż do II wojny światowej. Rzecz jasna, że z chwilą ostatecznego zakończenia procesu uwłaszczenia przedmioty objęte postępowaniem uregulowanym w rozp. z 20 VI 1817 r. były zupełnie odmienne.

9. STANOWISKO STRON I KOMISARZA W POSTĘPOWANIU

Stanowisko stron w postępowaniu uwłaszczeniowym nie było równorzędne. Pan korzystał z wyraźnego uprzywilejowania, co przejawiało się w następujących okolicznościach:

1. w stosunku do pana nie było żadnych ograniczeń pod względem wszczynania postępowania uwłaszczeniowego; wniosek jego zawsze wszczynał postępowanie, niezależnie od tego, przeciw jakiej grupie ludności chłopskiej był złożony i jakiego rodzaju były odnośne chłopskie gospodarstwa;

2. przysługiwało mu prawo wyboru rodzaju odszkodowania, jeżeli w tej kwestii nie było zgodnego porozumienia stron¹⁴¹;

3. wniosek chłopów o przeprowadzenie komasacji miał być zawieszony aż do rozstrzygnięcia komisji generalnej, jeżeli pan mu się sprzeciwił. Przy tym analogiczny protest chłopów przeciw wnioskowi pana nie wywierał żadnego skutku¹⁴²;

4. pan mógł zawsze złożyć wniosek o przyznanie mu wyższego odszkodowania niż „normalne“, gdy tymczasem spośród chłopów tylko

¹³⁹ Ibidem, § 95 ust. 5.

¹⁴⁰ Ustawą z dn. 18 II 1880, GS 1880, s. 59; w nowym brzmieniu opubl. rozp. z dn. 10 X 1899, GS 1899, s. 403; oraz ustawą z dn. 3 VI 1919, GS 1919, s. 101.

¹⁴¹ RE § 12 ust. 2.

¹⁴² Por. rozp. gabinetowe z dn. 14 VI 1828, Annalen, XII, s. 364 oraz reskrypt min. spr. wewn. z dn. 7 V 1830, K och, s. 84, w przypisie.

dziedziczni użytkownicy mogli domagać się przy regulacjach niższego odszkodowania¹⁴³.

Najistotniejsza jednak różnica w stanowisku stron polegała na niezaprzeczenie dużym, niejednokrotnie decydującym wpływie pana na przebieg postępowania do 1834 r. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wpływ stron na postępowanie w znacznej części był wpływem jednej tylko strony: pana. Kretschmer, doskonały znawca procedury uwłaszczeniowej, uczestnik prac komisji generalnej, dał przy tym do zrozumienia, że postępowanie specjalnych komisarzy nie było pozbawione tendencyjności na rzecz panów¹⁴⁴.

Rozporządzenie z 30 VI 1834 nie wniosło pod tym względem wiele nowego. Ograniczenie bowiem wpływu stron na postępowanie nie oznaczało jeszcze zlikwidowania nierówności faktycznej między stronami. Tak samo ustawa z 2 III 1850 r., choć powinna była spowodować zrównanie stanowiska obu stron w postępowaniu, nie zapobiegła istniejącej nierówności. Akta z drugiej połowy XIX w. zawierają bardzo wymowne jej przykłady.

Szczególną uwagę zwrócić należy na stanowisko i rolę specjalnego komisarza. Był on bowiem przedstawicielem władzy; jego wpływ na przebieg i wyniki postępowania jest więc niewątpliwym miernikiem stopnia ingerencji władzy w stosunki między panem i zależnymi od niego chłopami.

Ani z przepisów, ani z praktyki nie jest nam znana forma ingerencji władz w postępowaniu w myśl instrukcji z 17 X 1811 r. Uwzględniając jednakże ogólny kierunek ewolucji oraz fakt, że postępowanie w okresie obowiązywania tej instrukcji (1811—1817) najprawdopodobniej kształtowało się w myśl żądań wielkich właścicieli ziemskich, przyjąć należy, że wpływ władzy na bieg i wyniki postępowania uwłaszczeniowego w tym czasie musiał być jeszcze niklejszy niż w latach 1817—1834.

Przepisy rozporządzenia z 20 VI 1817 r. przyjęły jako ogólną zasadę, że celem działalności komisarza jest dbałość o dobrze zrozumiane interesy stron i osób zainteresowanych. Interesy państwa, osób prawnych, których majątek pozostawał pod zarządem państwowym oraz osób zainteresowanych, lecz nie uczestniczących w postępowaniu, komisarz zobowiązany był reprezentować z urzędu.

Zasadniczym obowiązkiem komisarza w stosunku do stron miała być troska „...by w wyniku niezajomości ustaw i zasad postępowania strony nie dawały nakłonić się podstępnie do składania niekorzystnych dla siebie oświadczeń...”¹⁴⁵. W wypadku gdy strony zawarły w trakcie postępowania umowę sprzeciwiającą się celom i założeniom ustawy,

¹⁴³ Por. Kretschmer, *Anleitung...*, s. 524, reskrypt min. spr. wewn. z dn. 6 V 1825.

¹⁴⁴ Kretschmer, *Anleitung...*, s. 4.

¹⁴⁵ VO § 42.

miał on jedynie prawo pouczyć je o niedopuszczalności umowy i zabiegać o zmianę jej postanowień. W wypadku oporu stron nie przysługiwały mu wobec nich żadne środki przymusu, mógł jedynie o tym fakcie powiadomić komisję generalną.

W czasie rozprawy głównej komisarz nie był skazany wyłącznie na informacje przedkładane mu przez uczestników postępowania, z urzędu mógł wszelką kwestię uczynić przedmiotem ustaleń¹⁴⁶.

W zasadzie nie był on krępowany wnioskami stron. Niemniej jednak, gdy chodziło o rozciągnięcie postępowania na zupełnie nowy przedmiot, jak np. objęcie procedurą regulacyjną również komasacji gruntów, wniosek strony był bezwzględnie konieczny. W tym bowiem wypadku chodziło o wszczęcie postępowania komasacyjnego odnośnie do danej wsi, co nie mogło nastąpić z urzędu¹⁴⁷.

Innego rodzaju wnioski komisarz rozpatrywał oddzielnie i mógł je przyjąć lub odrzucić jako nieistotne lub sprzeczne z ustawami. W pewnych wypadkach wniosek strony był wręcz zbyteczny, a mianowicie w kwestii przedłożenia sporu komisji generalnej. Jak wspomniano bowiem poprzednio, przesłanie aktów sprawy do komisji celem rozstrzygnięcia było uzależnione tylko od uznania komisarza, kierującego się w tym względzie specjalnymi przepisami¹⁴⁸. Rola komisarza specjalnego w postępowaniu została dokładniej określona w rozporządzeniu z 30 VI 1834 r.¹⁴⁹. Właściwy przepis nie wnosi zasadniczo wiele nowego, niemniej jednak silny nacisk, jaki położono w nim na uniezależnienie specjalnego komisarza od wniosków stron i zapewnienie mu większego wpływu na postępowanie, ma swoją charakterystyczną wymowę.

Przedstawione przepisy ustawowe wyrażają wprawdzie zwiększenie się ingerencji władzy w postępowaniu uwłaszczeniowym, otrzymany jednak obraz jest ciągle bardzo niewyraźny. Właściwe pojęcie o zachodzącej przemianie da dopiero zapoznanie się z praktyką.

Brak jest niestety akt, które by mogły zilustrować w dostateczny sposób panującą wówczas praktykę. Niewątpliwie jednak wiarygodnym źródłem informacji są współczesne komentarze na praktyce oparte i praktycznym celem służące. Przytoczone poniżej wyjątki z tego rodzaju dzieł pochodzących z lat 1828—1830 pouczą, jak wyglądał w tym czasie wpływ władzy (specjalnego komisarza) na negocjacje stron w czasie uwłaszczeniowego postępowania.

„... Jest obowiązkiem każdego urzędnika, by w czasie publicznych rozpraw unikał obrażenia kogokolwiek lub poszkodowania. Obowiązek ten w szczególności spoczywa na komisarzach ekonomicznych, ponieważ w postępowaniu im powierzonym najłatwiej jest urazić kogoś lub

¹⁴⁶ VO § 43 lit. 4.

¹⁴⁷ VO §§ 88.

¹⁴⁸ VO §§ 100—105.

¹⁴⁹ VG § 17.

skrzywdzić przez nieświadomość lub złą wolę, tym bardziej, że sprawy regulacji, podziału wspólnot czy relucji są faktem rzadkim, najczęściej raz tylko występującym w życiu danej jednostki...¹⁵⁰

„... Trudno jest ustalić linię graniczną, do której wolno posunąć się komisarzowi w wypełnianiu nałożonej na niego troski o dobro stron kontrahujących, aby je powstrzymać od zawierania umów mogących przynieść im szkodę, a przy tym nie narazić się na zarzut stronniczości w postępowaniu, który by mogła podnieść strona przeciwna. W każdym razie konieczną jest rzeczą, by komisarz naświetlił stronom odpowiednio istniejący stan faktyczny i odnośne przepisy prawne i zaznajomił je ze skutkami oświadczeń składanych w trakcie postępowania. Poza tym nie może on już bardziej ograniczać woli kontrahentów. Powinien protokołować swe wszystkie czynności, aby się móc uchylić od zarzutu skłaniania stron do ustępstw przynoszących im szkodę i zatajania przed nimi skutków ich oświadczeń w tym celu, by tylko doprowadzić do porozumienia między nimi...¹⁵¹”

„... Komisarz winien wprawdzie, w myśl przepisu § 42 VO, pozostawić stronom reprezentowanie ich uprawnień, przy tym jednak powinien dbać, by osoby nie znające praw i postępowania nie zostały podstępnie skłonięte do złożenia niekorzystnych oświadczeń, i odpowiednio pouczać je we wszystkich sprawach przekraczających ich pojęcia. Jest to ciężkie zadanie dla urzędnika wypełnić ów obowiązek nie stając się zarazem doradcą jednej strony i nie łamiąc obowiązku zasadniczej bezstronności. Komisarz powinien bezwzględnie unikać udzielania rad jakichkolwiek; jego obowiązkiem pozostaje wyjaśnić dostatecznie określony fakt i odnośne przepisy prawne..., a ocenę ich i decyzję pozostawić wyłącznie stronom...¹⁵²”

Sprawa sporów powstałych w postępowaniu przedstawiała się podług cytowanych opracowań zupełnie inaczej, niż to można by wnosić z odpowiednich postanowień rozporządzenia z 20 VI 1817 r. Mianowicie według twierdzeń Kretschmera rozstrzygnięcie sporów w postępowaniu uwłaszczeniowym posiadało takie same formy, jak proces uregulowany w AGO. W szczególności konieczna była skarga strony (powództwo), aby spór mógł być przedłożony komisji generalnej do rozstrzygnięcia. Zgodnie ze swym stwierdzeniem, Kretschmer konsekwentnie używa określeń powód i pozwany (Kläger, Verklagte) w odróżnieniu od stosowanych poza tym „Provocant“ i „Provocat“. Powództwo strony mogło być przez komisarza odrzucone:

„... Gdy wniosek jest niedorzeczny lub wręcz sprzeczny ustawom, należy powoda *per decretum* oddalić. Komisarz musi jednak być bardzo pewien swej sprawy, gdy skargę *per decretum* odrzuca, i jest dlatego

¹⁵⁰ Kretschmer, Anleitung..., s. 261.

¹⁵¹ Kretschmer, Concordanz..., s. 260.

¹⁵² Kretschmer, Anleitung..., s. 277.

wskazane, aby w wypadku wątpliwości odesłać sprawę komisji generalnej i jej pozostawić ewentualne jej oddalenie. W ten sposób uniknie się zbytecznych kosztów dla stron wynikłych przez wnoszenie skarg nieuzasadnionych...¹⁵³

Obawę, że tekst Kretschmera mógł zostać przez nas fałszywie zrozumiany, wyklucza reskrypt ministerstwa spraw wewnętrznych z dn. 12 XII 1832 r., w którym wyraźnie stwierdzono, że

„...niektóre komisje generalne stosują niewłaściwe postępowanie tego rodzaju, iż rozpatrywanie zaistniałych sporów i wydawanie w nich orzeczeń uzależniają od wniesienia formalnego pozwu przez jedną ze stron... Stosowanie tej formy, przejętej ze zwykłego procesu, mogłoby wydawać się na pierwszy rzut oka okolicznością mało istotną, doświadczenie jednak wykazało, że jest wręcz przeciwnie...¹⁵⁴

Obraz, który dają wypowiedzi Kretschmera, wraz z cytowanym ostatnio reskryptem dowodzi, że mimo odmiennych przepisów, w praktyce wpływ specjalnego komisarza na postępowanie był znikomy. Jego faktyczna rola jako informatora stron wskazuje zarazem, że w postępowaniu współczesnym cytowanym wypowiedziom ciągle jeszcze główny głos miała wolna wola stron.

Reskrypt z 12 XII 1832 r., choć tylko sporów dotyczący, nie zdołał jednak spowodować, by praktykę dostosowano do przepisów ustawowych. Dowodzi tego opinia autora niewątpliwie doskonale zorientowanego w panujących stosunkach, który stwierdził, że

„...w § 17 rozporządzenia z 1834 r. z największym naciskiem polecono, aby komisje generalne i ich specjali komisarze nie uważali, że wiążą ich wnioski stron (jak było dotychczas, *przyp. aut.*), lecz wszędzie samorzutnie występowali celem zebrania materiału koniecznego dla oceny przypadku i jego rozstrzygnięcia...¹⁵⁵

Tak więc ze wszelkim prawdopodobieństwem za punkt zwrotny pod względem ingerencji władzy w postępowaniu przyjąć należy rok 1834. Odtąd wola stron jako czynnik decydujący ustąpić musiała na plan dalszy. O poszczególnych stadiach postępowania uwłaszczeniowego i jego wynikach zaczęła decydować władza, opierająca się na tekstach ustaw i w nieznacznym tylko zakresie uwzględniająca wolę kontrahentów. Dla unaocznienia podaje się w tłumaczeniu istotniejsze ustępy § 17 rozporządzenia z 30 VI 1834:

„...Wprawdzie komisarze ekonomiczni mają przesłuchać strony we wszystkich kwestiach należących do sprawy i akta kwestii spornych przygotować do rozstrzygnięcia, ale wyłącznie do nich należy ustalić, jakie przedmioty staną się przedmiotem rozstrzygnięcia, i zażądać od stron

¹⁵³ Ibidem, s. 84.

¹⁵⁴ Reskrypt min. spr. wewn. z dn. 12 XII 1832, por. Koch, s. 159.

¹⁵⁵ Zeitschrift für Landeskultur-Gesetzgebung, VI, 1853, s. 297.

co do nich dokładniejszych informacji i oświadczeń. Zupełnie więc się nie wymaga, by jedna strona przeciw drugiej występowała w charakterze powoda; muszą one jedynie w sprawach, które komisarz uzna za wymagające dokładniejszego wyjaśnienia, dać obszerniejsze informacje. Gdy temu się sprzeciwia, ponieść muszą konsekwencje postępowania zaocznego... Komisarze ekonomiczni przy zbieraniu informacji w żadnej mierze nie mogą ograniczyć się do tego, co podadzą osoby zainteresowane, winni oni posłużyć się... wszelkimi innymi dostępnymi źródłami dla możliwie najszybszego zebrania wiadomości o stanie faktycznym i stosunkach prawnych, które mogłyby mieć wpływ na postępowanie... Ich obowiązkiem jest rozważyć, które spośród zarzutów podniesionych przez osoby zainteresowane mają wpływ na sprawę, tak że należy je uwzględnić, a które należy odrzucić albo na razie pominąć, prócz tego, jakie sprawy nie poruszone przez strony wymagają ustalenia drogą decyzji lub orzeczenia, aby całkowicie wyjaśnić treść i zasięg udziałów, ich wartość oraz sposób odszkodowania za nie.

Przy sporządzaniu planu odszkodowań mają oni wprawdzie uwzględnić życzenia zainteresowanych, niemniej wnioski te wiążą ich jedynie o tyle, o ile wybór sposobu odszkodowania został uzależniony przez ustawy od swobodnej woli zainteresowanych. Projekt planu mają oni sporządzić zależnie od stosunków lokalnych, obowiązujących przepisów oraz celu całego postępowania, nie zapominając o rozpatrzeniu zastrzeżeń i wniosków, przedkładanych przez strony w ich interesie. W ten sam sposób mają następnie spisać tekst umowy...“.

Ingerencja więc władzy państwowej (specjalnego komisarza) w postępowaniu uwłaszczeniowym wzrasta po wydaniu rozporządzenia z 30 VI 1834 r. W literaturze jako przyczynę ograniczania wpływu stron na postępowanie podaje się konieczność przyspieszenia postępowania uwłaszczeniowego.

Ingerencja władzy państwowej w dziedzinie przekształcania stosunków między chłopami i dworem, równoległa do ograniczania swobodnej woli stron w tych sprawach, posunęła się najdalej w ustawie z 2 III 1850. Przybrała ona przy tym odmienną niż poprzednio formę zniesienia z mocy ustawy szeregu uprawnień pana. Było to więc raczej ograniczenie zakresu spraw, w których wola stron mogła się przejawiać i tak już skrepowana bezpośrednim wpływem władz w toczącym się postępowaniu.

W myśl postanowień ustawy z 2 III 1850 również w samym postępowaniu wola stron uległa dalszemu ograniczeniu. Oto po wszczęciu postępowania nie wolno im już było wycofać złożonego wniosku i przez to spowodować umorzenia postępowania. Kompetencje specjalnego komisarza powiększone zostały o prawo i obowiązek wszczynania w pewnych wypadkach postępowania dla komasacji gruntów, nawet wbrew woli stron.

10. CHARAKTERYSTYKA POSTĘPOWANIA FORMALNEGO

W formalnym postępowaniu uwłaszczeniowym wyróżnić należy trzy etapy, oddzielone datami 30 VI 1834 i 2 III 1850, lub 20 XII 1848. Pierwszy z nich cechuje znaczny wpływ woli stron na przebieg i rezultaty postępowania. Etap drugi odróżnia się od poprzedniego zwiększonym wpływem władz, z analogicznym ograniczeniem uprawnień stron do dyspozycji postępowaniem.

Początek etapu ostatniego widzimy w momencie, gdy z mocy ustawy część uprawnień dworu została bez odszkodowania zniesiona. Dla Prus jako całości będzie to data wydania ustawy z 2 III 1850. Dla Śląska natomiast odpowiedniejszym wydaje się moment opublikowania rozporządzenia o wprowadzeniu postępowania tymczasowego (20 III 1848), w którym miano stosować postanowienia projektu ustawy z 2 III 1850, przewidujące zniesienie bez odszkodowania pewnych praw pana.

Formalne postępowanie uwłaszczeniowe wykazuje silne podobieństwo do procesu cywilnego. Podobieństwo to podnosi jeszcze fakt, iż w braku specjalnych postanowień proceduralnych miały w nim obowiązywać przepisy Allgemeine Gerichts-Ordnung. Współczesne komentarze widzą w nim nawet dokładny odpowiednik procesu z jego wszystkimi stadiami.

Fakt, że formalne postępowanie uwłaszczeniowe zbliżało się do procesu cywilnego, jest ważną i niewątpliwą wskazówką, że stosunki między panem a chłopami, których to postępowanie dotyczyło, były wówczas traktowane na płaszczyźnie prawa prywatnego. Stąd też i umowy zawarte w postępowaniu formalnym są kontraktami prywatnoprawnymi.

Z biegiem czasu dały się zaobserwować zmiany w formalnym postępowaniu uwłaszczeniowym, które pozwoliły rozbić czas jego obowiązywania na trzy powyższe etapy. Zmiany te polegały na ograniczaniu wpływu stron na przebieg i wyniki postępowania z jednoczesnym powiększaniem się ingerencji władzy. Innymi słowy, postępowanie uwłaszczeniowe, nie tracąc swych dotychczasowych form, zaczęło upodabniać się do postępowania administracyjnego. Zaznaczona tendencja rozwoju postępowania uwłaszczeniowego jest dowodem, że również w pojmowaniu stosunków prawnych regulowanych tym postępowaniem zachodziła analogiczna zmiana. Kształtowanie stosunków między panem a chłopami, będące przed 1813 r. wyłączną, a później prawie wyłączną domeną prawa prywatnego zaczęło w coraz silniejszej mierze podlegać wpływom władzy. Punktem szczytowym było tu zniesienie drogą ustawy, a więc z mocy prawa publicznego, szeregu uprawnień pańskich, większej czy mniejszej wartości majątkowej.

Różnica między formalnym postępowaniem uwłaszczeniowym a bezformalnym i pozaustawowym leży w nieporównanie mniejszym wpływie stron na postępowanie i jego wyniki, które we formalnym zaobser-

co do nich dokładniejszych informacji i oświadczeń. Zupełnie więc się nie wymaga, by jedna strona przeciw drugiej występowała w charakterze powoda; muszą one jedynie w sprawach, które komisarz uzna za wymagające dokładniejszego wyjaśnienia, dać obszerniejsze informacje. Gdy temu się sprzeciwią, ponieść muszą konsekwencje postępowania zaocznego... Komisarze ekonomiczni przy zbieraniu informacji w żadnej mierze nie mogą ograniczyć się do tego, co podadzą osoby zainteresowane, winni oni posłużyć się... wszelkimi innymi dostępnymi źródłami dla możliwie najszybszego zebrania wiadomości o stanie faktycznym i stosunkach prawnych, które mogłyby mieć wpływ na postępowanie... Ich obowiązkiem jest rozważyć, które spośród zarzutów podniesionych przez osoby zainteresowane mają wpływ na sprawę, tak że należy je uwzględnić, a które należy odrzucić albo na razie pominąć, prócz tego, jakie sprawy nie poruszone przez strony wymagają ustalenia drogą decyzji lub orzeczenia, aby całkowicie wyjaśnić treść i zasięg udziałów, ich wartość oraz sposób odszkodowania za nie.

Przy sporządzaniu planu odszkodowań mają oni wprowadzić uwzględnić życzenia zainteresowanych, niemniej wnioski te wiążą ich jedynie o tyle, o ile wybór sposobu odszkodowania został uzależniony przez ustawy od swobodnej woli zainteresowanych. Projekt planu mają oni sporządzić zależnie od stosunków lokalnych, obowiązujących przepisów oraz celu całego postępowania, nie zapominając o rozpatrzeniu zastrzeżeń i wniosków, przedkładanych przez strony w ich interesie. W ten sam sposób mają następnie spisać tekst umowy...".

Ingerencja więc władzy państwowej (specjalnego komisarza) w postępowaniu uwłaszczeniowym wzrasta po wydaniu rozporządzenia z 30 VI 1834 r. W literaturze jako przyczynę ograniczania wpływu stron na postępowanie podaje się konieczność przyspieszenia postępowania uwłaszczeniowego.

Ingerencja władzy państwowej w dziedzinie przekształcania stosunków między chłopami i dworem, równoległa do ograniczania swobodnej woli stron w tych sprawach, posunęła się najdalej w ustawie z 2 III 1850. Przybrała ona przy tym odmienną niż poprzednio formę zniesienia z mocy ustawy szeregu uprawnień pana. Było to więc raczej ograniczenie zakresu spraw, w których wola stron mogła się przejawiać i tak już skrepowana bezpośrednim wpływem władz w toczącym się postępowaniu.

W myśl postanowień ustawy z 2 III 1850 również w samym postępowaniu wola stron uległa dalszemu ograniczeniu. Oto po wszczęciu postępowania nie wolno im już było wycofać złożonego wniosku i przez to spowodować umorzenia postępowania. Kompetencje specjalnego komisarza powiększone zostały o prawo i obowiązek wszczynania w pewnych wypadkach postępowania dla komasacji gruntów, nawet wbrew woli stron.

10. CHARAKTERYSTYKA POSTĘPOWANIA FORMALNEGO

W formalnym postępowaniu uwłaszczeniowym wyróżnić należy trzy etapy, oddzielone datami 30 VI 1834 i 2 III 1850, lub 20 XII 1848. Pierwszy z nich cechuje znaczny wpływ woli stron na przebieg i rezultaty postępowania. Etap drugi odróżnia się od poprzedniego zwiększonym wpływem władz, z analogicznym ograniczeniem uprawnień stron do dyspozycji postępowaniem.

Początek etapu ostatniego widzimy w momencie, gdy z mocy ustawy część uprawnień dworu została bez odszkodowania zniesiona. Dla Prus jako całości będzie to data wydania ustawy z 2 III 1850. Dla Śląska natomiast odpowiedniejszym wydaje się moment opublikowania rozporządzenia o wprowadzeniu postępowania tymczasowego (20 III 1848), w którym miano stosować postanowienia projektu ustawy z 2 III 1850, przewidujące zniesienie bez odszkodowania pewnych praw pana.

Formalne postępowanie uwłaszczeniowe wykazuje silne podobieństwo do procesu cywilnego. Podobieństwo to podnosi jeszcze fakt, iż w braku specjalnych postanowień proceduralnych miały w nim obowiązywać przepisy Allgemeine Gerichts-Ordnung. Współczesne komentarze widzą w nim nawet dokładny odpowiednik procesu z jego wszystkimi stadiami.

Fakt, że formalne postępowanie uwłaszczeniowe zbliżało się do procesu cywilnego, jest ważną i niewątpliwą wskazówką, że stosunki między panem a chłopami, których to postępowanie dotyczyło, były podówczas traktowane na płaszczyźnie prawa prywatnego. Stąd też i umowy zawarte w postępowaniu formalnym są kontraktami prywatnoprawnymi.

Z biegiem czasu dały się zaobserwować zmiany w formalnym postępowaniu uwłaszczeniowym, które pozwoliły rozbić czas jego obowiązywania na trzy powyższe etapy. Zmiany te polegały na ograniczaniu wpływu stron na przebieg i wyniki postępowania z jednoczesnym powiększaniem się ingerencji władzy. Innymi słowy, postępowanie uwłaszczeniowe, nie tracąc swych dotychczasowych form, zaczęło upodabniać się do postępowania administracyjnego. Zaznaczona tendencja rozwoju postępowania uwłaszczeniowego jest dowodem, że również w poemowaniu stosunków prawnych regulowanych tym postępowaniem zachodziła analogiczna zmiana. Kształtowanie stosunków między panem a chłopami, będące przed 1813 r. wyłączną, a później prawie wyłączną domeną prawa prywatnego zaczęło w coraz silniejszej mierze podlegać wpływom władzy. Punktem szczytowym było tu zniesienie drogą ustawy, a więc z mocy prawa publicznego, szeregu uprawnień pańskich, większej czy mniejszej wartości majątkowej.

Różnica między formalnym postępowaniem uwłaszczeniowym a bezformalnym i pozaustawowym leży w nieporównanie mniejszym wpływie stron na postępowanie i jego wyniki, które we formalnym zaobser-

wowaliśmy. Prócz różnic występują też podobieństwa. Postępowanie formalne, tak jak i oba pozostałe, kończyło się zawarciem umowy prawa prywatnego; analogiczna, choć nie tak samo rażąca była w nich nierówność stanowiska stron w czasie rokowań.

Formalne postępowanie uwłaszczeniowe było ze wszystkich trzech rodzajów postępowania najkorzystniejsze dla chłopów, rzecz jasna, z warunkiem bezstronności władz prowadzących to postępowanie. Nie ulega wątpliwości, że praktycznie bezstronność specjalnego komisarza musiała być nader rzadkim wypadkiem¹⁵⁶.

¹⁵⁶ Doskonałą ilustracją sposobu, w jaki przeprowadzano w praktyce formalne postępowanie uwłaszczeniowe, jest opis dany przez Wilhelma Wolffa, *Schlesische Milliarde, Gesammelte Schriften von Wilhelm Wolff*, Berlin 1909, *Sozialistische Neudrucke*, III, s. 90 i n.: „Werfen wir jetzt einen Rückblick auf das dabei beobachtete Verfahren, auf die praktische Anwendung des Gesetzes. Diese war in unterster Instanz den königlichen Ökonomiekommissarien und ihren Gehilfen, den königlichen Vermessungskondukteurs und Aktuarien, übertragen. Über ihnen schalteten und walteten gleich Paschas die berechtigten Generalkommissionen. War der Ablösungsantrag gestellt worden, so erschien der Herr Ökonomiekommissarius und Kompagnie im Dorfe, um die erste Verhandlung aufzunehmen. Die Herren Ritter, die sich stets auf gute Geschäftchen verstanden, luden diese jetzt über alles wichtigen Beamten zu sich aufs Schloss, wo man sie aufs trefflichste bewirtete. Oft hatte die Bearbeitung schon früher stattgefunden, und da die Herren Ritter den Champagner nicht sparen, wenn etwas dadurch erreicht werden kann, so waren die patrimonialvergnügelichen Bemühungen meist erfolgreich. Sicher gabs unter der fraglichen Klasse von königlichen Beamten auch solche, die sich klingenden und schäumenden Beweisgründen für die „wohlerworbenen Rechte“ und Ansprüche der Ritter unzugänglich zeigten, aber ebenso sicher bildeten gerade diese bei weitem nicht die Mehrzahl. In Fällen, wo der Ökonomiekommissarius sich seinerseits genau ans Gesetz hielt, nützte es den Bauern wenig, sobald z. B. der Kondukteur vom Dominialherrn oder dessen Rentmeister, Oberamtmann, Wirtschaftsinspektor usw. gewonnen war. Fälle dieser Art kamen in grosser Zahl vor. Noch schlimmer für d. Bauern, wenn wie in der Regel geschah, zwischen Ökonomiekommissarius, Kondukteur und Patrimonialherrn das herzlichste Einverständnis herrschte. Dann war das ritterliche Herz fröhlich und guter Dinge.

In seiner ganzen Machtfülle, womit namentlich das altpreussische Beamtentum seine Angehörigen zu umkleiden wusste, trat jetzt der königliche Kommissarius unter die im Gerichtskretscham (Schenke, worin alle öffentlichen Verhandlungen geführt werden) versammelten Bauern. Er verfehlte nicht, die Bauern zu erinnern, dass er „im Namen des Königs“ hier sei und mit ihnen verhandele.

Im Namen des Königs! Bei dieser Phrase traten dem Bauer alle düsteren Gestalten, wie Gendarmen, Exekutoren, Patrimonialrichter, Landräte usw. gleichzeitig vor Augen. War er doch von ihnen allen stets in jenem Namen bedrückt oder aufgesaugt worden. Im Namen des Königs! das klang ihm gleich „Stock“ oder Zuchthaus; es klang wie Steuern, Zehnten, Fronden oder Sportelgelder. Das alles musste er ja auch im Namen des Königs zahlen. Schlug diese kommissarische Einleitung nicht vollständig an, zeigte sich die Gemeinde oder einzelne Wirthe in ihr bei diesem oder jenem Punkt gegen die dominialkommissarischen Pläne widerspenstig, so verwandelte sich der

ZAKOŃCZENIE

Pozostaje jeszcze wykazać, w jakim zakresie, ewtl. w jakim czasie znalazły zastosowanie poszczególne rodzaje postępowania.

O postępowaniu pozaustawowym informacje źródłowe są nadzwyczaj szczupłe. Wynika to z charakteru przebadanego materiału źródłowego, akt komisji generalnej, w których z natury rzeczy wzmianki o postępowaniu pozaustawowym nie mogły się znaleźć. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że w czasie do 1813 r. postępowanie to miało wyłączne zastosowanie. Od wejścia w życie postanowień edyktu regula-

Kommissarius in den olympischen Donnerer, der ein „heiliges tausend Sakrament“ nach dem anderen in die verdutzte Bauernschar hineinschleuderte, und dann sanfter hinzusetzte: Macht ihr noch ferner solche unnütze und dumme Weitläufigkeiten, so sage ich Euch, dass Ihr noch ganz gehörig dafür „blechen“ sollt.

Dieses symbolische Anfassen des bäuerlichen Geldbeutels gab dann meist den Ausschlag. Die Leistungen und Gegenleistungen und die Entschädigungsberechnungen konnten jetzt den gutsherrlichen Wünschen bequem angepasst werden.

Der Kondukteur seinerseits vermäss die vorhandenen Rustikaläcker. War er vom Ritter gewonnen, so mass er den Bauern weniger Acker heraus, als sie besassen. Zur Abschätzung der Nutzniessungen, Bodenbeschaffenheit usw. wurden Kreisschulzen als Sachverständige zugezogen. Diese, in der Mitte zwischen der grossen Masse der Bauern und den Herren Rittern, aber gewöhnlich an der Seite der letzteren, leisteten den Dominialherren noch weitere Dienste, indem sie die Äcker der Bauern nicht selten in eine niedrigere Klasse einreiheten. Bei der endlichen Rückvermessung sah sich der Bauer abermals verkürzt, indem er weniger Acker erhielt, als im Rezess stand. Dazu kamen die Übervortheilungen bei Ausgleichung der einen Bodenklasse mit der anderen. Zuweilen ereignete es sich, dass der Bauer das Sprichwort: Wer gut schmirt, der fährt auch gut, sich ebenfalls zu Gemüt führte. Dann musste abermals irgend ein anderer Bauer im Dorfe für das „Schmieren“ herhalten. So übersandte ein Schmied, der bei seiner Stelle zirka 15 Morgen Acker hatte, dem Vermessungskondukteur 30 Quart Honig. Das trug ihm schliesslich $\frac{1}{2}$ Morgen Zuwachs ein.

Den Hauptschnitt machten natürlich die Herren Ritter. Einesteils bestimmten sie den Ökonomiekommissarius, den Acker der kleinen Leute, wenn es irgend ging, auf die schlechteste Seite hin zu verlegen. Der gute Boden wurde zum herrschaftlichen geschlagen und dafür den Rustikalen (Bauern) herrschaftliche Acker zugemessen, der in nassen Jahren regelmässig ersäuft. Anderteils wurde den Bauern ein Teil ihres Ackers durch die Vermessung direkt eskamotirt. Unter den Tausenden von Fällen erinnern wir bloss an einen, wo der übervorteilte Rustikalbesitzer sich die an ihm begangene Spitzbüherei so zu Herzen nahm, dass er wahnsinnig wurde, ins Irrenhaus kam und darin starb. Seine Frau grämte sich über das Schicksal ihres Mannes zu Tode und die zahlreichen Kinder gingen teils im Elend unter, teils wurden sie bei fremden Leuten untergebracht. In einem anderen Dorfe gaunerte ein ganz für die Raubritterschaft gewonnener Kondukteur einem Müller durch falsche Vermessung $\frac{3}{4}$ Morgen ab. Der Müller, ein ganz gescheiter Mann, der sich selber aufs Feldmessen verstand und auch zur Führung eines Prozesses die nötigen Mittel besass, schrieb dem Kondukteur: wenn er nicht binnen drei Tagen die Spitzbüherei wieder gut mache, so werde die Sache weiter

cyjnego (14 IX 1813) z roczną przerwą od lutego 1815 roku do maja 1816 r., aż do 1850 r. istniały obok siebie i były stosowane wszystkie trzy rodzaje postępowania. O postępowaniu pozaustawowym w tym czasie trudno cokolwiek powiedzieć z uwagi na brak materiału. Wydaje się jednak, że z biegiem czasu zastosowanie jego malało. Można je było bowiem zastąpić przez postępowanie bezformalne, nawet formalne, gdy pan składał wniosek o wszczęcie lub wyrażał zgodę na wszczęcie postępowania na wniosek chłopu pozbawionego odpowiednich uprawnień. Wyłączne zastosowanie postępowania to musiało zachować przy zawieraniu umów uwłaszczeniowych, w których strony albo jedna z nich zamierzała pomieścić postanowienia sprzeczne z ustawami.

Co do postępowania formalnego i bezformalnego jesteśmy w o wiele lepszej sytuacji. Poznany bowiem materiał archiwalny pozwala podać szereg cyfr, które, choć z drobnego terenu pochodzące, będą jednak mogły poinformować, jak szerokie w praktyce było zastosowanie obu wspomnianych rodzajów postępowania.

Materiał zebrany z części powiatu kozielskiego dotyczy 83 (na 105) wsi i obejmuje teksty 195 umów uwłaszczeniowych, pochodzących z lat 1817—1850. Z tej liczby w stosunku do 52 nie udało się stwierdzić, jaki rodzaj postępowania je poprzedził; z pozostałych 38 umów przypada na postępowanie bezformalne, 105 na formalne. Poniższa tabelka przedstawia ich chronologiczny układ:

| Rok | Umowy | | Rok | Umowy | | Rok | Umowy | |
|------|-------|-------|------|-------|-------|------|-------|-------|
| | bezf. | form. | | bezf. | form. | | bezf. | form. |
| 1817 | — | 4 | 1828 | 2 | 2 | 1840 | 2 | 5 |
| 1818 | — | 1 | 1829 | 5 | 4 | 1841 | — | 5 |
| 1819 | — | 6 | 1830 | 3 | 7 | 1842 | — | 2 |
| 1820 | — | 4 | 1831 | 1 | 11 | 1843 | 2 | — |
| 1821 | 1 | 2 | 1832 | — | 1 | 1844 | — | 5 |
| 1822 | — | 6 | 1833 | 4 | 5 | 1845 | — | 7 |
| 1823 | 5 | 3 | 1834 | 3 | 2 | 1846 | 4 | 2 |
| 1824 | — | 1 | 1835 | 1 | 4 | 1847 | — | 4 |
| 1825 | 4 | — | 1836 | 2 | 2 | 1848 | — | 5 |
| 1826 | 1 | — | 1837 | — | 2 | 1849 | — | 1 |
| 1827 | — | 1 | 1838 | 1 | 1 | 1850 | 1 | — |
| | | | 1839 | 1 | 2 | | | |

verfolgt werden. Da freilich eilte der Kondukteur schon am zweiten Tage herbei und mass den fehlenden Acker sofort hinzu. Der Kondukteur war sich wohl bewusst, dass er im ganzen Kreise ähnliches und noch schlimmeres begangen; daher seine Eile, damit die Sache nicht erst in weiteren Kreisen ruchbar würde. Solche Fälle der Restitution waren indessen unerhört. Was einmal zum Vorteil der Herren Ritter vermessen oder gestohlen war, das verblieb ihnen. Der Landmann hatte nicht die Mittel zu weitläufigen und kostspieligen Prozessen, zur Bezahlung von Untersuchungskommissionen, von neuer Vermessung usw. Manche fingen Prozesse an, die Jahre lang dauerten und gewöhnlich mit ihrem vollständigen Ruin endeten.

Jak widać z tabeli, ilość umów zawartych w trybie postępowania bezformalnego zwiększała się i opadała mniej więcej w tych samych (może z pewnym opóźnieniem) okresach, co ilość recesów zawartych w wyniku procedury formalnej. Tego rodzaju nasilenia „zbieżne“ obserwujemy w latach 1828—1831, 1833—1835, w nieco słabszym stopniu w latach 1838—1840. Poza tym istnieją pewne rozbieżności: znaczna ilość postępowań formalnych występuje w latach 1817—1820 przy zupełnym braku bezformalnych, duża stosunkowo ilość umów zawartych w postępowaniu bezformalnym przy równoczesnym braku recesów z postępowania formalnego w roku 1825, wreszcie dość liczne umowy zawarte w trybie postępowania formalnego przy braku pozostałych w ostatnich latach okresu objętego tabelą.

Rozbieżność wymieniona na drugim miejscu jest tylko pozorna i łatwo daje się wytłumaczyć: wszystkie bowiem cztery umowy w tym roku zawarte pochodzą z jednej wsi i z tej samej daty. Brzmią niemal identycznie, każda z nich odnosi się tylko do jednej osoby. Stąd więc te 4 recesy mogą być z powodzeniem uznane za równoważnik jakiegokolwiek pojedynczej umowy, najczęściej bowiem po stronie chłopskiej występowała w nich większa ilość osób.

Nie tłumacząc na razie rozbieżności z lat 1817—1820 oraz 1847—1850 można stwierdzić, że w najogólniejszych zarysach bezformalne postępowanie uwłaszczeniowe występowało w czasie analogicznie jak postępowanie formalne. Oznacza to, że na uwzględnionym terenie żaden z tych 2 rodzajów procedury nie był związany specjalnie z pewnym określonym etapem na przestrzeni lat 1817—1850.

Na dalszy wniosek naprowadza przyjrzenie się poszczególnym umowom zawartym w wyniku postępowania bezformalnego. Oto okazuje się, że występują one grupami z tych samych miejscowości i nieraz dla danej miejscowości z tego samego mniej więcej czasu, np. Ostroźnica — 7 umów (2 z 1823, 4 z 1825, 1 z 1829), Kobylica — 4 umowy (2 z 1834, 2 z 1846) Rogi — 2 umowy (1838, 1846), Ligota Mała — 2 umowy (1831, 1839), itd. Poza tym umowy zawarte w trybie postępowania bezformalnego niemal bez wyjątku dotyczą tylko jednego chłopca albo bardzo małej ich ilości i odnoszą się do kwestii raczej drugorzędnych. Z wyliczo-

Den Schluss des raubritterlichen Geschäfts bildete die Ausfertigung und Unterzeichnung der von der Generalkommission zusammengestellten „Rezesse“, Urkunden, in denen die Äcker eines jeden Rustikalen vor und nach der Vermessung rücksichtlich ihrer Lage, Morgenzahl usw., ferner die abgelösten oder ausgeglichenen Leistungen an die Gutsherrschaft usw. verzeichnet standen. Dann kam die Generalkostennote und mit ihr begann erst recht der Jammer des Landmanns. Zur Charakterisierung dieser Rechnungen gibts keinen anderen Ausdruck als: unverschämt...“ Przytoczony opis odnosi się do postępowania po roku 1850, niemniej jednak ma całkowite zastosowanie dla poprzedniego okresu.

nych w tabeli 38 umów bezformalnych 8 dotyczy regulacji. W pozostałych mowa jest o uprawnieniach zupełnie drobnych i małej stosunkowo wartości.

Powyższe spostrzeżenia nasuwają wniosek, że nasilenie postępowania bezformalnego zależało jedynie od przygodnie istniejących warunków w danej wsi w określonym czasie, od tego czy stosunki między właścicielem wsi a chłopami były naprężone, czy też oparte na względnej zgodzie, wreszcie od wartości uprawnień i ciężarów mających ulec przekształceniu. Dlatego też w danej wsi lub ich kompleksie w pewnym czasie możliwe było pojawienie się większej ilości umów zawartych w trybie bezformalnym, aby następnie — może po zmianie właściciela — zupełnie zaniknąć i w odniesieniu do nie unormowanych jeszcze stosunków ustąpić całkowicie miejsca recesom zawartym w drodze postępowania formalnego.

Uwzględnienie stosunków faktycznych, w których toczyły się rokowania uwłaszczeniowe, daje dostateczne wytłumaczenie dotychczasowych niejasności. Skoro bowiem zdamy sobie sprawę, że postępowanie bezformalne tylko wtedy doprowadzało do zawarcia umowy, gdy między stronami panowała zupełna zgodność co do jej warunków, zrozumiałe stanie się grupowe występowanie tych umów. Pozbawione niejasności i punktów spornych stosunki między dworem a chłopami w danej miejscowości oraz przychylnie reformie stanowisko właściciela folwarku stwarzało warunki dla porozumienia się bez pośrednictwa władzy. Zasadnicza przeciwstawność interesów reprezentowanych przez dwór i chłopów, uniemożliwiająca zgodne między nimi porozumienie, tłumaczy przytłaczającą przewagę postępowania formalnego nad bezformalnym (105 i 38). Można przypuścić, że po ustaleniu, jaki rodzaj procedury poprzedził pozostałe umowy (52), przewaga ta byłaby jeszcze większa.

Spostrzeżenie, że umowy zawarte w wyniku postępowania bezformalnego dotyczyły przeważnie uprawnień i ciężarów o drugorzędym znaczeniu dla stron kontrahujących, tłumaczy brak tych umów w czasie do r. 1821 wyłącznie. W tym bowiem okresie, przed wydaniem ustaw o podziale wspólnot i relucji powinności pańszczyźnianych, do których przedmiot postępowania bezformalnego najczęściej daje się zaliczyć, wobec chłopów dopuszczalna była jedynie regulacja obejmująca prawa i obowiązki przedstawiające w sumie znaczną wartość majątkową. Nic więc dziwnego, że postępowanie toczono z zasady pod powagą władzy.

Powyższy fakt można tłumaczyć jeszcze w inny sposób. Jak bowiem wspomniano w I rozdziale, do r. 1813 zasadniczo stosowano tylko postępowanie pozaustawowe, przy którym nie do pomyślenia było zawarcie umowy, gdy strony nie były zgodne co do jej postanowień. Bez zgody obu stron nie można było nawet wszcząć postępowania. Analogicznie miała się rzecz z postępowaniem bezformalnym. Łatwo zatem

można przypuścić, że do r. 1813 i później we wszystkich wypadkach, gdy możliwe było osiągnięcie zgodnego porozumienia stron, prowadzono negocjacje pozaustawowe, korzystając przy tym ze swobody unormowania wzajemnych stosunków w umowie. W ten sposób wszystkie regulacje, które mogły być załatwione w drodze porozumienia, zostały dokonane zapewne już przed r. 1817. Natomiast we wszystkich pozostałych wypadkach, gdy brak było zgody stron na wszczęcie pozaustawowych lub bezformalnych rokowań, albo gdy istniały trudności w uzgodnieniu poszczególnych kwestii, pozostawała jedynie droga postępowania formalnego, w którym wystarczał wniosek jednostronny. To zaś tłumaczy zarówno brak postępowania bezformalnego jak i fakt nagromadzenia dużej ilości postępowań formalnych pojawiających się w początkowych latach naszego zestawienia.

Pozostaje wyjaśnić brak umów zawieranych w wyniku postępowania bezformalnego w ostatnich kilku latach naszej tabeli. Wydaje się, że wpłynęły na to znów konkretne stosunki, tym razem wywołane wypadkami natury politycznej. Zapewne nasilenie ruchów rewolucyjnych górno-śląskiego chłopstwa w okresie „wiosny ludów“ musiało spowodować, że w stosunkach między chłopami i dworem zapanowało wyjątkowo silne napięcie, z natury rzeczy wykluczające, możliwość zgodnego porozumienia w sprawach uwłaszczeniowych.

Po wydaniu ustawy z 2 III 1850 r. obserwujemy dwa charakterystyczne zjawiska. Pierwszym z nich jest gwałtowny wzrost zawieranych umów, drugim zaś zupełny niemal brak informacji o postępowaniu bezformalnym. Oba fakty dadzą się łatwo wytłumaczyć. Silny przyrost ilości umów jest wynikiem usunięcia wielu czynników, które dotąd utrudniały postępowanie. Takim były ograniczenia chłopów co do wszczynania postępowania, a przede wszystkim szereg uprawnień, teraz zniesionych, z których dotąd pan z trudnością rezygnował. Prócz tego ustawa z 2 III 1850 dawała panu warunki korzystne i bardzo dogodne, zobowiązując chłopą do spłaty całości odszkodowania od razu albo do przyjęcia pośrednictwa Banku Rentowego (Rentenbank), który dawał panu całkowitą gwarancję rzeczywistej spłaty ustalonego odszkodowania, co było o tyle ważne, że chłopie nie zawsze dotąd wywiązywali się z przyjętego obowiązku spłaty.

Postępowanie bezformalne zanikło, ponieważ po prostu straciło racje bytu. Dopóki strony, przede wszystkim pan, przez obejście przepisów proceduralnych mogły sobie obiecywać pewne, choćby drobne korzyści, dopóty ono mogło i musiało istnieć. Skoro jednak ustawa uchyliła szereg uprawnień pana, a w stosunku do innych unormowała ściśle sposób wyznaczenia wysokości i formę odszkodowania niewątpliwie dla pana korzystną i dlatego pożądaną, postępowanie bezformalne stało się całkiem zbyteczne.

Resumując stwierdzamy, że postępowanie uwłaszczeniowe w swym rozwoju historycznym wykazuje trzy odmienne okresy:

- I — do 1813 r., gdy jedynym rodzajem postępowania jest postępowanie pozaustawowe,
- II od 1813 do 1850 (dla Śląska 1848) r., gdy obok siebie współistnieją postępowanie pozaustawowe, bezformalne oraz formalne oraz
- III od 1850 r., gdy niemal wyłącznie występuje postępowanie formalne.

W postępowaniu uwłaszczeniowym dostrzeżliśmy dwa ścierające się ze sobą elementy, swobodną wolę stron, reprezentowaną najdobitniej w postępowaniu pozaustawowym, oraz ingerencję władzy państwowej, wyrażającą się w określonych zasadach proceduralnych, tworzących postępowanie formalne. Trzeci rodzaj, postępowanie bezformalne, łącząc w sobie oba te elementy, było formą przejściową, której najoczywistszym przeznaczeniem było dać możliwość przeprowadzenia postępowania uwłaszczeniowego w wypadkach określanych ustawami, z pominięciem przepisów proceduralnych.

Przed rokiem 1813 jedynym rodzajem postępowania uwłaszczeniowego było postępowanie pozaustawowe. Fakt ten jest jednoznaczny z zupełnym brakiem w tym czasie ingerencji władzy państwowej w stosunki między panem a chłopami i w sposób ich przekształcania. Ingerencja państwa w tej dziedzinie pojawia się w latach 1813 — 1817, równoległe z tworzeniem się dla niej form odpowiednich. Formy te zostały ostatecznie określone w rozporządzeniu z 20 VI 1817 r. Równocześnie jednak pojawia się i znajduje poparcie ustaw postępowanie bezformalne, w którym wpływ władz zacieśniony był do minimum, do faktu zatwierdzania zawartych umów i związanej z tym kontroli ich treści.

Formalne postępowanie uwłaszczeniowe, pomyślane jako wyraz ingerencji władz państwowych w procesy przekształcania stosunków między wielkimi właścicielami i zależną od nich ludnością chłopską, początkowo tylko w drobnej części spełniało powierzoną mu rolę. Przez dłuższy okres czasu, prawdopodobnie do r. 1834, przeważała w nim jeszcze zdecydowanie wola stron, spychając na dalszy plan rolę komisarza specjalnego. Dopiero od r. 1834 można mówić o silniejszej ingerencji władzy państwowej w stosunki między panem a ludnością chłopską. Szczytem ingerencji władzy w interesujące nas stosunki była ustawa z 2 III 1850 r., która bez odszkodowania zniosła szereg dotychczasowych uprawnień pana. Moment jej wydania zapoczątkował nowy okres w dziejach postępowania uwłaszczeniowego, w którym wola stron była już tylko podrzędnym czynnikiem.

Ogólnie biorąc, postępowanie uwłaszczeniowe odzwierciedla w swych kolejnych formach pojawienie się ingerencji władzy państwowej i jej stopniowe narastanie w długotrwałym procesie uwłaszczania chłopów.

Stosowane skróty

- AGO = Allgemeine Gerichts-Ordnung für die Preussischen Staaten.
- GS = Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preussischen Staaten.
- RE = Edikt die Regulirung der gutsherrlichen und bäuerlichen Verhältnisse betreffend. Vom 14ten September 1811, GS 1811, nr 52, s. 281.
- Dekl. = Deklaration des Edikts vom 14ten September 1811, wegen Regulirung der gutsherrlichen und bäuerlichen Verhältnisse. Vom 29sten Mai 1816, GS 1816, nr 358, s. 153.
- VO = Verordnung wegen Organisation der Generalkommissionen und der Revisions-Kollegien zur Regulirung der gutsherrlichen und bäuerlichen Verhältnisse, imgleichen wegen des Geschäftsbetriebes bei diesen Behörden. Vom 20sten Juni 1817, GS 1817, nr 430, s. 161.
- GTO = Gemeinheitstheilungs-Ordnung. Vom 7tem Juni 1821., GS 1821, nr 650, s. 53.
- AO = Ordnung wegen Ablösung der Dienste, Natural- und Geldleistungen von Grundstücken, welche eigenthümlich, zu Erbzins- oder Erbpachtsrecht, besessen werden. Vom 7ten Juni 1821, *ibidem*, nr 651. s. 77.
- AG = Gesetz über die Ausführung der Gemeinheitstheilungs- und Ablösungsordnungen. Vom 7ten Juni 1821, *ibidem*, nr 652, s. 83.
- RE Posen = Gesetz wegen Regulirung der gutsherrlichen und bäuerlichen Verhältnisse im Grossherzogthum Posen, den mit Westpreussen wieder vereinigten Distrikten, dem Kulm- und Michelauschen Kreise und in dem Landgebiet der Stadt Thorn. Vom 8ten April 1823, GS 1823, nr 796, s. 49.
- RE Danzig = Gesetz wegen Anwendung des Edikts vom 1ten September 1811, die Regulirung der gutsherrlichen und bäuerlichen Verhältnisse betreffend, und der später darüber erlassenen Gesetze, imgleichen wegen Anwendung der Ordnung, die Ablösung der Dienste etc. betreffend, vom 7ten Juni 1821, auf das Landgebiet der Stadt Danzig. Vom 8ten April 1823, *ibidem*, nr 797, s. 73.
- VG = Verordnung vom 30sten Juni 1834, wegen des Geschäftsbetriebes in den Angelegenheiten der Gemeinheitstheilungen, Ablösungen und Regulirung der gutsherrlich-bäuerlichen Verhältnisse, als Anhang zu der Verordnung vom 20sten Juni 1817, und dem Gesetze vom 7ten Juni 1821, GS 1834, nr 1542, s. 96.
- Annalen = Annalen der Preussischen innern Staats-Verwaltung. Hrgb. vom ... von Kamptz in Berlin.
- Jahrbücher = Jahrbücher für die Preussische Gesetzgebung, Rechtswissenschaft und Rechtsverwaltung. Hrgb. vom ... von Kamptz.
- Koch = Agrar-Gesetze nebst Ergänzungen und Erläuterungen. Bearbeitet von J. Koch..., w: Ergänzungen und Erläuterungen der Preussischen Rechtsbücher durch Gesetzgebung und Wissenschaft, Breslau 1838.

Źródła cytuję w skrócie, w którym podaję tylko nazwę miejscowości w brzmieniu podanym przez odnośny poszyt, oraz w nawiasie liczbę kolejną inwentarza prowizorycznego akt królewskiej komisji generalnej na powiat kozielski.